

BIBLIOTECZKA TEATR
ZWIĄZKU TEATRÓW LUDOWYCH

pod redakcją JĘDRZEJA CIEPIELI

DOTYCHCZAS WYSZŁY:

- Nr. 1. K. Wysocki: „Budowa i urządzenie sceny przenośnej” (wyczerpane)
Nr. 2. N. Skorodumow: „Oświetlenie sceny i efekty sceniczne” (na wyczerpaniu)
Nr. 3. M. Gerson-Dąbrowska: „Obrazy żywe”
Nr. 4. M. Malanowicz i T. Niemira: „Budowa i urządzenie sceny”
Nr. 5. — „Malowanie dekoracji”
Nr. 6. Gerson-Dąbrowska: „Ubiory teatralne”
Nr. 7. W. Małkowski: „Zasady charakterystyki teatralnej”
Nr. 8. — „Teatr w szkole i w domu ludowym”
Nr. 9. J. Cierniak: „Wesele krakowskie (inscenizacja)”
Nr. 10. M. Niedzielska: „Wybór sztuk do grania”
Nr. 11. J. Cierniak: „Szopka krakowska” (inscenizacja)

SZATNIA ZWIĄZKU TEATRÓW LUDOWYCH

wypożycza teatrom ludowym wszelkie ubiory i sprzęty teatralne. Opłaty za wypożyczenie następujące: za wypożyczenie jednego ubioru na przeciąg 6 dni dla członków Związku 3 zł., dla innych osób 5 zł. Za wypożyczenie peruki na przeciąg 6 dni dla członków Związku 1 zł., dla innych osób 3 zł. Na prowincję wysyłamy pocztą i koleją. Szczegółowe informacje otrzyma każdy po nadesłaniu 30 groszy znaczkami pocztowymi.

Adres Szatni: Warszawa, Tamka 1, parter—front.

Konto P.K.O. 3464. Telefon 236-40.

Sers.-Dąbr.
„Ubiory teat.
1882.

BIBLIOTECZKA TEATRALNA



Nr. 6

Nr 6

UBIORY
TEATRALNE

ZWIĄZEK TEATRÓW LUDOWYCH

W WARSZAWIE

jest instytucją, która postawiła sobie za zadanie:

- 1) pobudzać szerokie masy ludu do wyrażania za pomocą samorodnego teatru ludowego swej odrębnej kultury,
- 1) szerzyć ogólne i specjalne wiadomości fachowe w zakresie teatru,
- 3) udzielać teatrom ludowym wszelkich pomocy w prowadzeniu pracy teatralnej,
- 4) ująć w ramy organizacyjne cały ludowy ruch teatralny w Polsce.

Każdy, kto pracuje na terenie teatru ludowego, może od Związku otrzymać radę i pomoc we wszystkich sprawach, związanych z teatrem.

Obowiązkiem każdego zespołu, który prowadzi pracę teatralną, jest zarejestrować się w Związku.

Obowiązkiem każdej osoby, prowadzącej pracę teatralną, jest zapisać się na członka wspierającego Związku.

Szczegółowe informacje wysyłamy na żądanie każdemu bezpłatnie.

ADRES:

ZWIĄZEK TEATRÓW LUDOWYCH

Warszawa, Tamka 1.

TELEFON 236-40 KONTO P. K. O. 3464

KURATORIUM
OKRĘGU SZKOLNEGO BIAŁOSTOCKIEGO
W BIAŁYMSTOKU

1882

Biblioteka Pedagogiczna CEN
nr inw.: KG - 1882



BC KSK / 1882

U B I O R Y T E A T R A L N E

KURATORIUM
OKRĘGU SZKOLNEGO BIAŁOSTOCKIEGO
W BIAŁYMSTOKU

BIBLIOTECZKA TEATRALNA
ZWIĄZKU TEATRÓW LUDOWYCH

Nr. 6

UBIORY TEATRALNE

NAPISAŁA

MARJA GERSON-DĄBROWSKA

Ilustrował Stanisław Bobiński

(WYDANIE DRUGIE)

— EX LIBRIS —

Biblioteki Kuratorium O.S.B.
Białymstoku

WARSZAWA — 1927
WYDAWNICTWO ZWIĄZKU TEATRÓW LUDOWYCH



1882

DRUKARNIA STOLECZNA
GUSTAW KRYZEL
WARSZAWA
WOLSKA 16
Tel. 88-67



EX LIBRIS
Biblioteka Narodowa
Warszawa

W S T Ę P

Jedną z większych trosk wszystkich urządzających przedstawienia są — ubiory. Nierzadko od tej sprawy uzależnia się taki lub inny wybór sztuki do grania, nierzadko brak ubiorów powoduje odrzucenie rzeczy dobrej, a obranie do grania gorszej, dlatego tylko, iż w tej pierwszej sprawa ta była zbyt trudna do rozstrzygnięcia, a w innej — łatwiejsza.

Czy istotnie jednak są to trudności nie do pokonania? Czasem tak, o ile chodzi o ubiory bardzo stylowe, czyli zastosowane ściśle do epoki, o ile przytem miejscowość, gdzie ma być odegrany teatr, jest tak oddalona od Warszawy lub innego większego miasta, że wypożyczenie ich lub nabycie jest niemożliwe, o ile zresztą wypożyczenie pociągnęłoby zbyt wielkie koszty. Nierzadko też nawet dość bogate wypożyczalnie nie są w stanie zadosyćuczynić żądaniom grających, gdyż poprostu ubiorów odpowiednich nie posiadają. Ta ostatnia uwaga odnosi się głównie do wszelkich ubiorów fantastycznych, bajecznych, po części — jasełkowych, niektórych historycznych,

jak np.: średniowieczne, a zwłaszcza przedhistoryczne (epoka Piasta i Wandy). Brak też zwykle ubiorów dla dzieci. Wszystko to posiada oczywiście każdy większy miejski teatr, ale stamtąd wypożyczyć coś jest bardzo trudno.

I znowu zapytuję, czy istotnie trudność sporządzenia ubiorów jest nie do pokonania? I zaraz z całą pewnością, na zasadzie doświadczenia, twierdzę, iż własnymi siłami, poświęcając na to trochę czasu, dobrej woli i pomysłowości (o! tego przedewszystkiem), zdołamy stworzyć coś z niczego, potrafimy zrobić takie ubiory, które nie raz wprawiają w podziw widzów.

Rozpoczynając szereg uwag i wskazówek w tej sprawie, zastrzegam się, iż będą się one odnosiły do teatrów amatorskich, rozporządzających m a ł e m i ś r o d k a m i, pragnących istotnie zrobić coś z niczego.

M A T E R J A Ł Y

Cóż to jednak jest owo „byle co“, z czego możemy sporządzić ubiory?

Oto więc: bibuły karbowane, które dają się szyć, fryzować, układać w różne formy; oto bibuły angielskie, oto papiery różnokolorowe, glansowane, papiery złote i srebrne, które posłużą do zrobienia koron, hełmów i pancerzy. A dalej druty cieńsze i grubsze, z których zbudujemy szkielety skrzydeł anielskich i motyli, szkielety czapek grzybów i t. p.; wata lub cięta bibuła będzie nam naśladować śnieg; gwiazdki papierowe, metaliczne, cekiny czyli pajety, bombki od choinek, paciorki lśniące — zastąpią nam klejnoty.

Do klejenia użyjemy kłajstru z mąki żytniej, krochmalu, gumy arabskiej, syndetikonu, kleju stolarskiego, białego kleju w tubkach*).

To jeszcze nie wszystko, pozostaje cały dział malarsko - farbiarski.

A więc p r o s z k i m e t a l i c z n e — złoty, srebrny, miedziany, a do tego płyn odpowiedni. Taką mieszaniną można malować desenie najrozmaitsze na kretonie, barchanie i przemieniać tę prostą tkaninę w jakiś królewski, przetykany zło-

*) Sława albo Iskrol.

tem materiał. Można też złocić nią lub srebrzyć drzewo, skórę, metal, tekturę i t. d.

Poza proszkami metalicznymi mamy f a r b y w p r o s z k a c h *). Farba taka pomieszana z pokostem daje farbę olejną, — zmieszana z wodnistym roztworem kleju stolarskiego daje farbę klejową. Trwalsze, ale droższe są farby olejne, tańsze — klejowe. Takimi to farbami możemy malować na tekturze, płótnach, kartonie, drzewie.

Jeżeli w objaśnieniach moich częściej mówię o oklejaniu papierem, lub stosowaniu np. szlaku wycinankowego, niż malowanego, to dlatego, iż łatwiej jest osobie, nie umiejącej rysować ani malować, wyciąć mechanicznie szereg np. gwiazd z papieru danej barwy, niż dobierać kolor, malować ręcznie i nie chybić formy.

Wszelkie jasne materiały można po wypraniu farbować, używając do tego farb anilinowych w proszku. Oczywiście trzeba wypróbować dobrze na osobnej szmatce siłę roztworu. Możemy się też posłużyć farbą wyciśniętą z zamoczonej w zimnej wodzie bibuły karbowanej. O tyle to dogodniejsze, że widzimy na bibule próbę barwy. Taką farbą można farbować nie tylko materiały bawełniane i lniane, jak płótno, batyst, satyny, muśliny, ale także jedwabie i gazy.

To są dodatki, — powiecie — ale gdzież są materiały, z których możnaby zrobić ubiór teatralny?

Śluszenie. A więc, jeżeli zespół wiejski lub

*) Farby w proszkach, pokosty, proszki metaliczne, tynktury, nabywać można w składach farb.

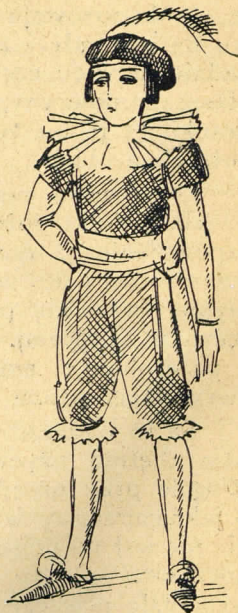
szkolny nie grywa stale, jeżeli przedstawienie jest przygodne, i, co za tem idzie, zespół grający nie chce, czy nie może nic przeznaczyć na koszty ubiorów, lub też przeznacza bardzo małą kwotę, — nie pozostaje nic innego, jak zdobyć się znowu na pomysły i zużytkować, co pod oczy podpadnie, a więc części garderoby, bielizny, palta, płaszcze, peleryny, kapy z łózek, prześcieradła, firanki i t. p. i z tych to materiałów fabrykować potrzebne ubiory.

Oczywiście, rzecz bardzo ważna: właściciele i właścicielki pożyczonych rzeczy muszą mieć zapewnienie, iż przedmioty użyczone nie będą zniszczone, pokrajane, lub przeszywane na maszynie, (wszelkie przeróbki należy robić lekkim, ręcznym ścięgiem). O ile zaś coś by było popsute i przerobione, musi być po zużytkowaniu do pierwotnego stanu doprowadzone.

Są to warunki nieodzowne, o ile chcemy, aby nam chętnie użyczono potrzebnych materiałów. Wogóle przy urządzaniu widowisk, gdzie chodzi o jaknajmniejszy wydatek a jaknajwiększy efekt, nic nie jest do pogardzenia i wszystko się przyda, poczynszy od kap, z których dadzą się upinać wspaniałe płaszcze, skończywszy na starych kaloszach, obciążniętych jakimś materiałem i naśladowujących średniowieczne pantofle, na starych, skórzanych rękawicach, które posrebrzone naśladowują doskonale stalowe rękawice rycerskie.

Ze zwykłego ubrania możemy nieraz zrobić kostjum, dodając tylko niektóre szczegóły. Weźmy np.: gimnastyczny kostjum dziewczynek, bluzę i szarawarki szerokie do kolan. Dodajmy do takiego ubrania dużą białą krezę z bibuły, takież

falbanki u dołu szarawarów i u rękawów. Bluzkę wpuścimy w szarawary a przewiążemy w pasie szarfą kolorową z węzłem i spuszczone z boku końcami. Białe pończochy do pantofelków, beret akksamitny z sutym pióropuszem z ciętej bibuły angielskiej przymocowanej do drutu, dopełnią stroju „pazia” (rys. 1). Na takimże samym kostjumie możemy zrobić ubranie np.: „arlekina”. Bluza na wierzch puszczona luźno i naszyta różnobarwnymi kołami papieru. Czapka spiczasta, kreza, kokardy barwne u dołu szarawarków.

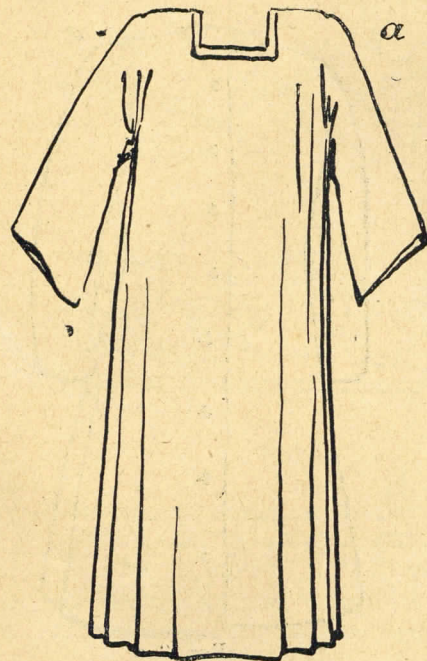


Rys. 1

O ile jakiś zespół grywa stale, to bezwzględnie powinien przeznaczyć jakiś odsetek od dochodu z przedstawień na stopniowe kompletowanie ubiorów i to nie z nietrwałych bibuły czy papierów, lecz z materiałów takich jak kretony, satyny, barchany, metkal, muślin; z materiałów, które dają się przerabiać, prać, farbować i będą służyły niezliczoną ilość razy. Pozornie tanie bibuły są w rzeczywistości kosztowne, gdyż po paru przedstawieniach idą na śmiecie.

A teraz chodzi o to, jakie to mają być ubiory, które sprawi sobie początkujący zespół.

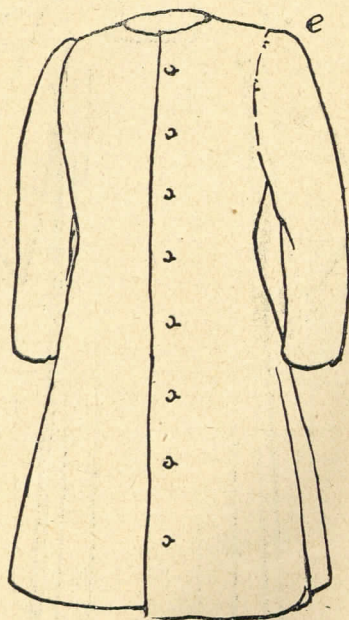
Oto trzeba mieć przede wszystkim pewną ilość ubiorów, które nazwiemy o b ó j ę t n e m i — ubiorów o kroju takim, który z małymi przeróbkami możnaby zastosować do rozmaitych epok i stylów. A więc z ubiorów kobiecych pro-



Rys. 2 a.

ste, luźne suknie o szerokich rękawach (rys. 2 a). Najpotrzebniejsze może są suknie białe, mogą być jednak tymże krojem i czerwone, niebieskie i inne. Taka suknia biała może służyć dla „Anioła”,

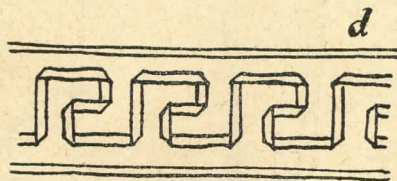
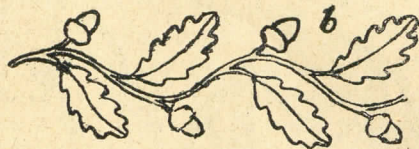
dla dziewcząt i niewiast z czasów Wandy i Piasta, a nawet i jako średniowieczny strój ludowy. Może być suknią Heroda (w takim razie lepiej, żeby była barwna) o ile jej dodamy szlak malowany (na



Rys. 2 e.

osobnym pasie materiału). Szlak np.: rys. 3 c. Dla królewien bajecznych, wróżek, rusałek ubieramy taką suknię kwiatami, bluszczami, trawami. Jeżeli wyprujemy rękawy i narzucimy na wierzch upięcie (peplum) z innej materji, a dołem damy szlak

grecki (rys. 3 d 4 a), otrzymamy szatę grecką lub rzymską. Dla „króla lasu“ zastosujemy szlak według rys. 3 b. Luźną, prostą, białą lub kolorową sukienkę przepasać wysoko szarfą, do tego uczesanie z lokami i wycięte pantofelki z bandażami



Rys. 3 b, c, d.

(rys. 4 b) i już mamy strój z epoki cesarstwa (1815 r.)

Takim też ubiorem męskim, dającym się różnie stosować, jest coś pośredniego między żupa-



Rys. 4 a i b.

nem a sukmaną (rys. 2 e). Ubranie długie do kolan, do którego możemy dostosować rozmaite kołnierze, wyłogi, pętlice, gdy chodzi o sukmanę; lub też oszycie złote, kolorowe lub futrzane po brzegach, guzy złote przez całą długość, gdy chodzi o historyczny, średniowieczny żupan.

Poza temi dwiema sukniami należy mieć jeszcze kilka par spodni białych długich dla epoki przedhistorycznej, dla górali, podlasiaków. Kolorowe w pasy do długich butów do ubrań ludowych, pończochy długie lub lepiej trykoty kolorowe — do historycznych, czerwone — do huculskich. Mając kilkanaście takich ubiorów, można już sobie poradzić nawet ze sztuką trudniejszą pod względem ubiorów, oczywiście, dopełniając brakujące szczegóły.

O jakie to jednak ubiory chodzić nam będzie dla repertuaru teatrów ludowych i amatorskich wogóle?

Dla ułatwienia podzielmy sobie sztuki na cztery rodzaje: ludowe, historyczne polskie, jasełkowe i fantastyczne-bajeczne.

UBIORY LUDOWE

Co do ubiorów ludowych, to najlepiej, o ile sztuka nie określa ściśle okolicy kraju, gdzie się rzecz odbywa, użyć takich ubiorów, jakie są w stronach amatorów-wykonawców noszone. O ile gdzieś, na nieszczęście, zatraciły się nasze piękne, ludowe stroje, a ich miejsce zajęły brzydkie, szare, międzynarodowe ubrania, to trzeba się starać o jakieś stroje odpowiednie. Czasem ubiór danych

okolic jest konieczny jak np: do wszystkich sztuk z epoki kościuszkowskiej potrzebne są ubiory krakowskie. Kiedyindziej możemy potrzebować koniecznie ubiorów mazurskich, łowickich lub góralskich.

I tu jest dość poważna trudność. Piękne, barwne, pasiaste wełniaki, lub białe sukna trudno, doprawdy, zastąpić kretonami lub bibułą karbowaną, zważywszy jednak, iż odległość, sztuczne oświetlenie pokrywa braki i niedokładności, zważywszy, iż chodzi tu o efekt, wrażenie całości, — spróbujmy i te trudności zwyciężyć, wezwawszy na pomoc dobrą wolę, pomysłowość, gust i pracowite ręce członków i członkiń zespołu.

A zatem czem zastąpimy wszelkie sukmany białe krakowskie, granatowe mazurskie, siwe podlaskie lub brązowe lubelskie?

W razie jeżeli nie możemy dostać lub wynajść prawdziwych sukman, zużytkujemy tu wszelkiego rodzaju palta, płaszcze z rękawami, luźne, długie damskie żakiety, płaszcze od kurzu, kitle i t. p. Oczywiście wszystkie te ubrania nie będą miały ścisłego kroju sukman, ale jednak, jeżeli dodamy wyłogi (z kretonu lub bibuły karbowanej), chwaściki z włóczki czerwonej lub wełny, a do tego jeszcze obciśniemy odpowiednim pasem i dodamy właściwą czapkę, to jednak kostjum nasz zdala, z widowni, będzie robił zupełnie dobre wrażenie.

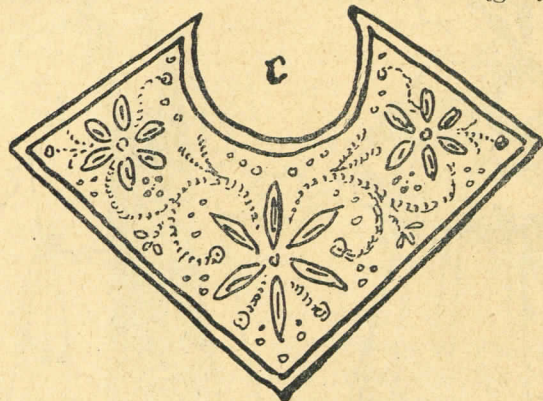
Do sukmany krakowskiej (rys. 5 b) szukajmy płaszczy z szarego płótna, metkalu (surówki), barchanu, dymki. Dodajmy do tego wyłogi, mankiety czerwone a także pelerynkę, kołnierz także czerwony, który można naszyć, jeżeli już nie cekina-



Rys. 5 a i b.



mi, to brzeżkiem ze złotego papieru i takimiż kążkami, które można przykleić do bibuły lub kretonu (rys. 6 c). Spodnie powinny być białe z czerwonym, w pasy, koszula biała, u kołnierzyka związana czerwoną taśmą. Na głowie czapka czerwona, rogatywka z pawiem piórkiem. Czapkę taką łatwo zrobić nawet z kartonu, obciągniętego

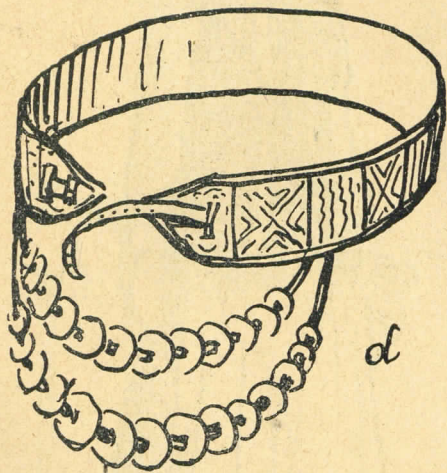


Rys. 6 c.

czerwoną bibułą, i otoczyć u brzegu barankiem białym lub czarnym, zrobionym z ciętej i fryzowanej bibuły. Pas (rys. 6 d) zrobić z materiału paskowego, naśladowującego skórę, z kawałka ceraty, wreszcie papieru na grubszym kartonie przyklejonego. Guziczki na nim ze złotego papieru. Buty czarne, wysokie.

Co do ubrania krakowianek, to ostrzec należy przed temi strojami niby krakowskimi, spódniczkami z białego muślinu, oszywanego wstążkami i galonami. Takie stroje uchodzą za krakowskie,

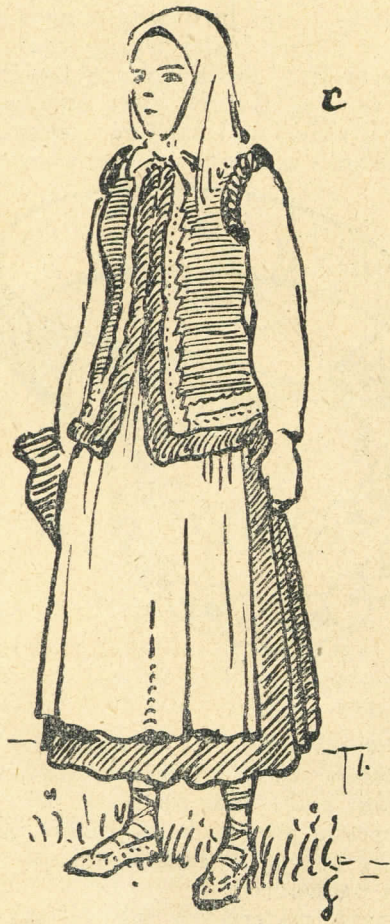
ale, jako żywo krakowianki nigdy takich nie nosiły i nie noszą. Jest to dawny pomysł teatralny, baletowy, już i tam dzisiaj wychodzący z użycia. Dajmy, natomiast, krakowiance kwiecistą sutą spódnicę (rys. 5 a), fartuch biały muślinowy; czasem noszą krakowianki fartuchy jakby z kawałka ładnej firanki zrobione — koronkowe. Dajmy



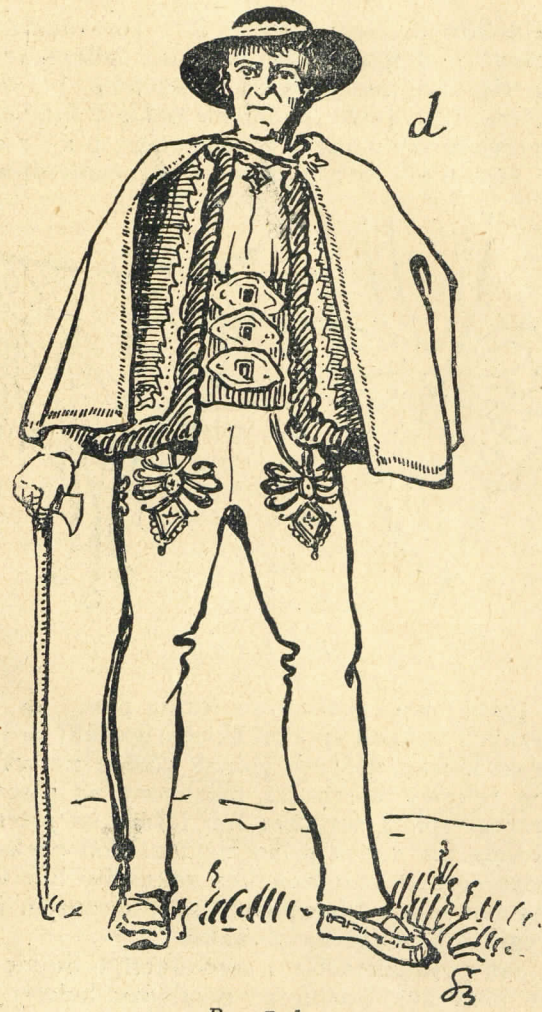
Rys. 6 d.

jej gorset wyszywany i barwną chusteczkę na głowę. Kobięcie zamężnej dajmy sutą białą chustkę na głowę, podwójnie owiniętą, tak, że węzeł jest na wierzchu głowy i zarzucimy na ramiona dużą chustkę na róg złożoną kraciastą o żywych, jaskrawych barwach.

Podobnych materiałów jak do sukman krakowskich musimy poszukać, gdy będziemy ubierali

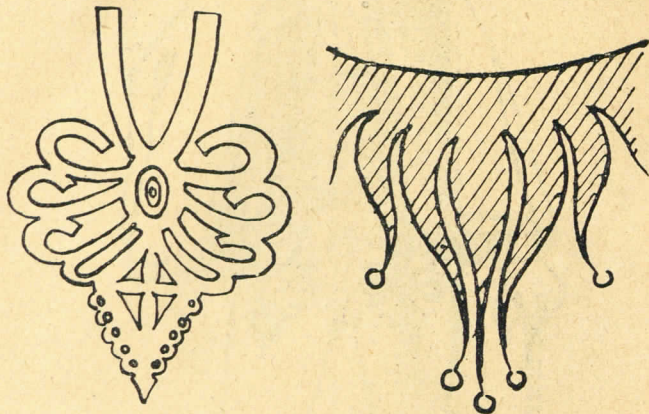


Rys. 7 c.



Rys. 7 d.

górala tatrzańskiego (rys. 7 d). Tu musimy się postarać o długie, białe spodnie, najlepiej takie, jakie się nosi pod ubranie wierzchnie, bo są obcisłejsze. Na tych spodniach nakleić lub naszyć z materiału lub papieru czerwonego p a r z e n i c e (rys. 8 a). Brzegi desenia parzenicy powinny



Rys. 8 a i b.

być granatowe i granatowe też są pasy na zewnętrznych bokach spodni. Cucha (guńka) to luźny, szeroki kaftan, którego jednak górale nie wkładają na rękawy, ale noszą zarzucony na plecy jak pelerynę, spiętą wstążką lub taśmą na piersiach. Obszycia ma cucha jasno zielone. Pod cuchą jest jeszcze serdak-kożuszek bez rękawów lub wysoki na pół łokcia „bacowski” pas, a czasem jedno i drugie, jak widać na obrazku.

Jak poradzić sobie z serdakami, o ile nie zdofamy pożyczyć, pozbierać pomiędzy ludźmi tego,

zresztą dość rozpowszechnionego szczegółu ubrania góralskiego? Oto jakikolwiek kaftan krótki, do pasa, bez rękawów oszyjemy po wierzchu brązową (koloru dojrzałego kasztana) karbowaną bibułą. O ile kaftan nie jest osyty futrem (najlepiej barankiem), to sfabrykujemy obszycia takie z bibuły fryzowanej, czarnej. Na plecach dać wyszycie z czerwonego papieru (rys. 8 b) i także obszycia wokół brzegów wedle rys. 7 d. Pas można zrobić ze sztywnego papieru, pokrytego papierem brązowym lub ciemno-brązowym. Na pasie klamry (zob. rys. 7 d), wycięte z kartonu oklejonego złotym papierem. Ubioru dopełnia kapelusz czarny, filcowy, otoczony białymi muszelkami. Można je naśladować, naklejając na czerwoną taśmę, lub nawet wprost na kapelusz, połówki dużej białej fasoli. Kierpce, owinięte rzemykami koło stopy, można zrobić z płótna szarego, pomalowanego na kolor brązowy farbą klejową. Taką farbą można też pomalować pas, zamiast go oklejać papierem. Ciupaga (laska) w ręku. Można prawdziwą, niedużą siekierę osadzić na drążku, a można ją też wyrobić z drzewa i pomalować na szaro stalowy kolor.

Góralki, wedle dawniejszej a piękniejszej mody, nosiły spodnice granatowe z białym, czerwone fartuchy, gorsety lub serdaki i chusteczki najczęściej czerwone na głowach, związane pod brodą (zob. rys. 7 c). Na nogach kierpce. Koszulki i owinięcia nóg — białe.

Zkolei pomówimy o ubiorach m a z u r s k i c h (rys. 9). Tutaj potrzebnaby była sukmana granatowa, do niej wyłogi i kołnierz czerwony. Na przodzie pętlice ze sznura (skręconej, czarnej bi-



Rys. 9 a i b.

buły karbowanej). Na kapocie pas suty, wełniany. Można go naśladować, zeszywając pasy bibuły karb. w barwach czerwonej i pomarańczowej, tnąc bibułę wzdłuż karbowania, w kierunku fałd. Czapka granatowa, rogata z siwym lub czarnym oarankiem (zrobić tak, jak krakowską). Kobiety mazurskie mają spódnice kwieciste (rys. 9), fartuchy też. Gorsety nie sznurowane jak krakowskie, ale zapięte na przodzie. Na ramionach duże chustki kwieciste lub kraciate złożone na róg. Na głowach, dziewczęta — chustki kolorowe, kobiety zamężne — czepce suto garnirowane i owiązane chustką kwiciastą lub turecką z długo na plecy spuszczanymi końcami (rys. 9 b). Czepiec łatwo zrobić z bibułki angielskiej.

Ubiory łowickie są jedne z najtrudniejszych do naśladowania. Łatwo jest wystarać się o jakąś spódnicę w deseń, kwiaty lub rzucik, w tym lub innym kolorze, ale wełniak łowicki musi mieć swoje właściwe barwy i ich układ, jest materiałem oryginalnym, że zastąpić go niczem nie można, tylko naśladować, trzymając się ściśle porządku barw.

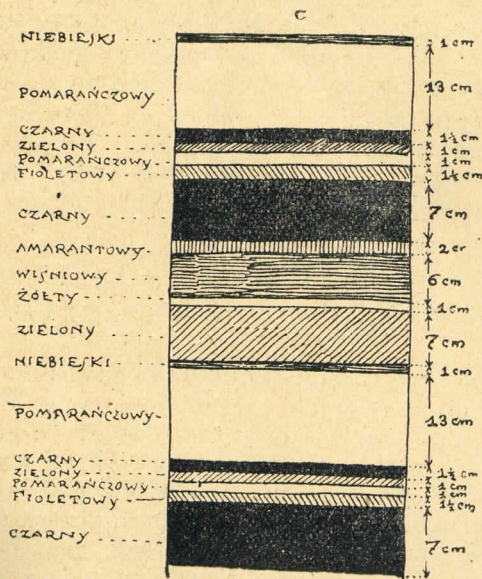
Jak jednak naśladować, oto pytanie? A ot spróbujemy zrobić w następujący sposób. Mamy tu na obrazku łowiczanek (rys. 10 b), spódnicę ma szeroką, suty fartuch pasiasty, gorset, a raczej stanik zeszyty ze spódnicą. W dniu chłodne łowiczanek kładzie na siebie drugą zapaskę (fartuch) na plecy niby pelerynę. Popróbujemy tedy naśladować wełniak, naszywając na jakąkolwiek spódnicę lub fartuch pasy bibuły karbowanej, ciętej wzdłuż fałd. Trzeba tu utrzymać porządek barw



Rys. 10 a i b.

i odpowiednią szerokość pasów. Rys. 11 przedstawia kawałek takiej tkaniny łowickiej, określamy tu szerokość pasów w centymetrach i barwy pasów. Barwę pomarańczową można zastępować czerwoną. Tak jak spódnice łowiczanki, można też wykonać spodnie łowiczanińskie, naszywając pasy bibuły na jakiegokolwiek spodnie z materiału. Podobnie zrobić można kamizelkę łowicką, dodając

jąc do niej złote guziki (nakleić krążki złotego papieru na jakiegokolwiek guziki). Na kamizelce, z pod której wychodzą białe rękawy koszuli, nosi jeszcze łowiczanie kaftan granatowy lub czarny, czasem pasiasty (rys. 10 a), z pętlcami ze sznura



Rys. 11 c.

tego koloru co kaftan. Często noszą kaftany rozpięte tak, że widać kamizelkę długą lub krótką do pasa. Łowiczanie noszą też długie, czarne lub ciemno - granatowe sukmany, zamiast kaftanów. Kapelusze czarne, otoczone wstążką kolorową, ubrane nieraz galonem, sztucznymi kwiatami i błyskotkami.

Materiał łowicki można też naśladować, malując pasy odpowiednich barw na płótnie szarem farbami olejnymi. Można też wziąć jako podkład materiał np.: czerwony lub pomarańczowy i tylko niektóre pasy domalować. Od niedawna też ukazały się w handlu flanelety drukowane w pasy na sposób łowicki, jest też duży wybór kwaciastych kretonów odpowiednich na spódnice krakowskie. Materiały te są niedrogie, a przez to dostępne.

Jeszcze trudniej niż z ubiorami ludowymi jest z ubiorem wojskowym, mundurem. Te są nie do naśladowania, albo muszą być przez dobrego krawca specjalnie szyte, albo wynajęte lub pożyczone.

UBIORY HISTORYCZNE POLSKIE

Gdybyśmy chcieli dokładnie i ściśle opisać, jakie były w różnych czasach ubiory w Polsce, musielibyśmy napisać cały tom i opatrzyć go szeregiem rysunków objaśniających. W tej krótkiej książeczce nie możemy oczywiście dać tak wyczerpujących wskazówek i ograniczamy się do najkonieczniejszych. Ktoby jednak chciał bliżej zapoznać się z ubiorami polskimi, odsyłamy go do dzieła Jana Matejki p. t.: „Ubiory w dawnej Polsce”, chociaż i tam nie wszystko się znajduje, gdyż najwcześniejsze ubiory w tej książce zaczynają się dopiero od Bolesława Wstydliwego.

Ażeby łatwiej zorientować się w charakterze ubiorów polskich, rozdzielimy je na cztery wielkie grupy: 1) ubiory przedhistoryczne, — epoka bajecznej Wandy, Kraka i Piasta, 2) średnio-

wieczne wczesne od Bolesława Chrobrego do Łokietka, 3) średniowieczne późniejsze do Kazimierza Jagiellończyka i 4) od Zygmunta do rozbiorów i epoki Kościuszkowskiej.

I tu odrazu uwaga: te najpóźniejsze właśnie, gdzie zaczynają występować kontusze, a obok tego różne, wymyślne, cudzoziemskie stroje, — nie są do wykonania domowymi środkami. Te ubiory można tylko wypożyczyć lub wynająć gotowe. Ale też za to wszelkie kostjumernie i wypożyczalnie właśnie w te ubiory są najlepiej zaopatrzone i dostać je nietrudno.

Ubrania dam z końca XVIII wieku z epoki Poniatowskiego u nas, a Ludwika XVI we Francji, można wykonać swymi siłami. Szeroka krynolina ze sztywnego muslinu usztywnionego jeszcze drucianymi obręczami, naszyta, trzema — czterema rzędami falban z bibuły karbowanej. Dodajmy do tego kostjumu peruczki z waty lub krepiny białej.

I znowu uwaga. Kontusze, które wiele osób uważa za jedyny strój w Polsce dawniej używany — weszły w użycie dopiero od Batorego, wobec tego, o ile sztuka należy do czasów wcześniejszych, kontusza stosować nie można. Czasy wcześniejsze średniowieczne, a zwłaszcza przedhistoryczne, o wiele są kostjumowo łatwiejsze, dużo ubiorów można skompletować swoimi siłami, o tych więc czasach pomówimy obszerniej.

Zacznijmy od czasów przedhistorycznych, bajecznych, tak często i chętnie w rozmaitych sztukach i obrazach przedstawianych. W owych to czasach, przypuścić można, iż ubiory były ludowe, lub też napół ludowe, napół rycerskie, trochę dzi-

Materiał łowicki można też naśladować, malując pasy odpowiednich barw na płótnie szarem farbami olejnymi. Można też wziąć jako podkład materiał np.: czerwony lub pomarańczowy i tylko niektóre pasy domalować. Od niedawna też ukazały się w handlu flanelety drukowane w pasy na sposób łowicki, jest też duży wybór kwiciastych kretonów odpowiednich na spódnice krakowskie. Materiały te są niedrogie, a przez to dostępne.

Jeszcze trudniej niż z ubiorami ludowymi jest z ubiorem wojskowym, mundurem. Te są nie do naśladowania, albo muszą być przez dobrego krawca specjalnie szyte, albo wynajęte lub pożyczane.

UBIORY HISTORYCZNE POLSKIE

Gdybyśmy chcieli dokładnie i ściśle opisać, jakie były w różnych czasach ubiory w Polsce, musielibyśmy napisać cały tom i opatrzyć go szeregiem rysunków objaśniających. W tej krótkiej książeczce nie możemy oczywiście dać tak wyczerpujących wskazówek i ograniczamy się do najkonieczniejszych. Ktoby jednak chciał bliżej zapoznać się z ubiorami polskimi, odsyłamy go do dzieła Jana Matejki p. t.: „Ubiory w dawnej Polsce“, chociaż i tam nie wszystko się znajdzie, gdyż najwcześniejsze ubiory w tej książce zaczynają się dopiero od Bolesława Wstydliwego.

Ażeby łatwiej zorientować się w charakterze ubiorów polskich, rozdzielimy je na cztery wielkie grupy: 1) ubiory przedhistoryczne, — epoka bajecznej Wandy, Kraka i Piasta, 2) średnio-

wieczne wczesne od Bolesława Chrobrego do Łokietka, 3) średniowieczne późniejsze do Kazimierza Jagiellończyka i 4) od Zygmunta do rozbiorów i epoki Kościuszkowskiej.

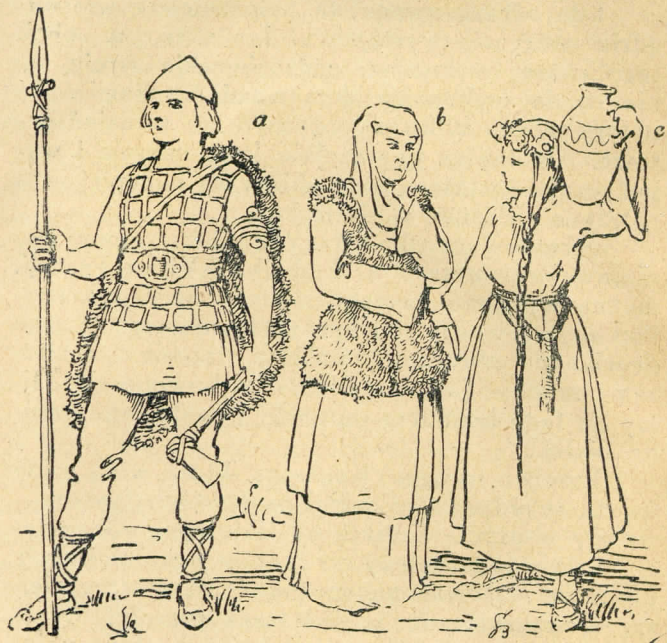
I tu odrazu uwaga: te najpóźniejsze właśnie, gdzie zaczynają występować kontusze, a obok tego różne, wymyślne, cudzoziemskie stroje, — nie są do wykonania domowymi środkami. Te ubiory można tylko wypożyczyć lub wynająć gotowe. Ale też za to wszelkie kostjumernie i wypożyczalnie właśnie w te ubiory są najlepiej zaostrzone i dostać je nietrudno.

Ubrania dam z końca XVIII wieku z epoki Poniałowskiego u nas, a Ludwika XVI we Francji, można wykonać swymi siłami. Szeroka krynolina ze sztywnego muślinu usztywnionego jeszcze drucianymi obręczami, naszyta, trzema — czterema rzędami falban z bibuły karbowanej. Dodajmy do tego kostjumu peruczki z waty lub krepi-ny białej.

I znowu uwaga. Kontusze, które wiele osób uważa za jedyny strój w Polsce dawniej używany — weszły w użycie dopiero od Batorego, wobec tego, o ile sztuka należy do czasów wcześniejszych, kontusza stosować nie można. Czasy wcześniejsze średniowieczne, a zwłaszcza przedhistoryczne, o wiele są kostjumowo łatwiejsze, dużo ubiorów można skompletować swymi siłami, o tych więc czasach pomówimy obszerniej.

Zacznijmy od czasów przedhistorycznych, bajecznych, tak często i chętnie w rozmaitych sztukach i obrazach przedstawianych. W owych to czasach, przypuścić można, iż ubiory były ludowe, lub też napół ludowe, napół rycerskie, trochę dzi-

kie jeszcze. Głównymi materiałami, jakich w owych zamierzchłych czasach używano, było płótno i futra zwierząt. Bajecznego Piasta ubierzmy tedy w białe spodnie, łapcie, taśma-



Rys. 12 a, b i c.

mi do nóg przymocowane, koszula na spodnie wyrzucona i pas z kłamrą lub dwiema kłamrami. Na plecach futro wedle rys. 12 a, który przedstawia młodego, przedhistorycznego rycerza. Piastowi nie damy pancerza ani rycerskich bransolet, ale za to rękawy szerokie, wedle tych jak na rys.

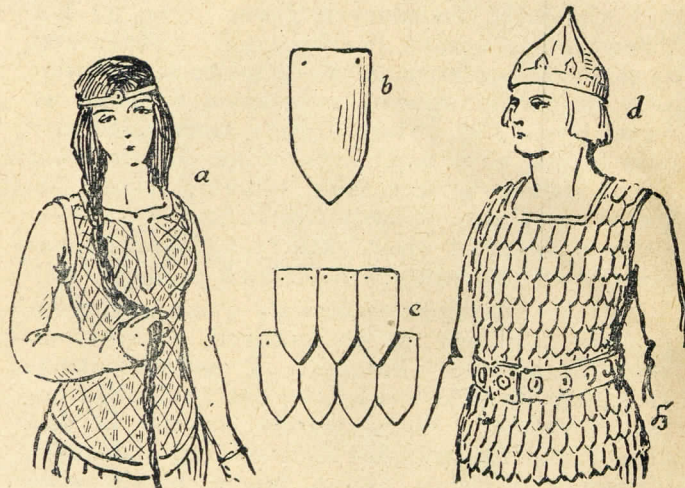
12 c, a na głowę długą blond perukę i może czapkę futrzaną. Sąsiedzi Piasta mogą być ubrani podobnie, niektórzy zupełnie wedle rys. 12 a, niektórzy mogą mieć proste, bez wyszyc sukmany siwe lub brązowe.

Kobiety w długich białych sukniach, też z szerokimi, luźnymi rękawami (suknie takie ze szczyt można z prześcieradeł). Mężatki w białych chustach, owijających głowę (rys. 12 b.). Dziewczęta z kosami (warkoczami) i wieńcami na głowach, bursztynami na szyi i w pasie przewiązane pasem kolorowym, związanym na boku na węzeł (rys. 12 c). Stare kobiety mogą mieć siedaki futrem na wierzch odwrócone. Mężczyznom dajmy jeszcze w ręce łuki, toporki, czapy futrzane na głowę, dziewczętom dzbany z surowej gliny, a doprawdy nasi aktorzy będą mieli charakter i wygląd naszych półdzikich praocjów.

I takie to ubiory przetrwały u nas, jako ubiory ludu polskiego aż do późnych wieków, do epoki Zygmunów i Batorego. Z małemi zmianami, jakimś dodatkiem większej ilości sukman i butów, przetrwały dłużej jeszcze, trwają do dziś dnia. Przypomnijmy sobie Podlasie i lud białoruski, ubrany w zgrzebne płótna, łapcie, proste siwe sukmany. Toć doprawdy nie inaczej wyobrażamy sobie stroje dawnych Lechitów z piastowskiej epoki. Wyszycia sute, kwaciaste spodnie, rogatywki, — wystąpią dopiero w końcu XVIII i w XIX wieku.

Zało ubiory dworskie, książęce, rycerskie ulegają różnym zmianom, dzięki stęskunkom z Zachodem i przynoszonym stamtąd modom. A więc Wanda i jej dwór kobiecy mógłby mieć na

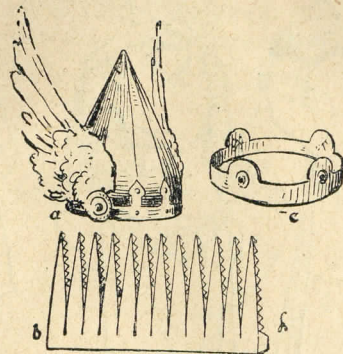
białych sukniach staniki obcisłe bez rękawów (rys. 13 a). Mogą być deseniowe (najlepiej deseń w koła lub kwadraty, (można namalować złotem na materiale). Brzegi obszyć złotym papierem lub galonem. Rycerze w pancerzach łuskowych (rys. 13. d). Pancerze takie łatwo zrobić, wycinając łuski albo z blachy, albo z kartonu oklejonego złotym papierem (rys. 13 b) i naszywając



Rys. 13 a, b, c i d.

je na koszulkę z materiału w porządku mijanym (rys. 13 c). Spodnie może mieć rycerz obcisłe, kolorowe, ze stopami, na nogach kierpce i owinięcia do kolan. Płaszcz krótki, albo futro na ramionach i hełm na głowie. Hełmy takie bardzo łatwo zrobić z kartonu, oklejonego srebrnym papierem. Przedhistoryczne lepiej okleić złotym

papierem nie bardzo błyszczącym. Strojniejszy hełm, np. hełm Rytygiera, Popiela, można ubrać skrzydłami białymi lub czarnymi, przypiętymi do boków hełmu (rys. 14 a). Nadają się tu, jako wielkość, skrzydła kacze lub krucze. Na rys. 14 b podajemy w zmniejszeniu formę, jaką należy wyciąć z kartonu na przyłbicę przedhistoryczną. Linja dolna powinna mieć długość obwodu głowy ludzkiej. Korona Wandy też musi mieć od-

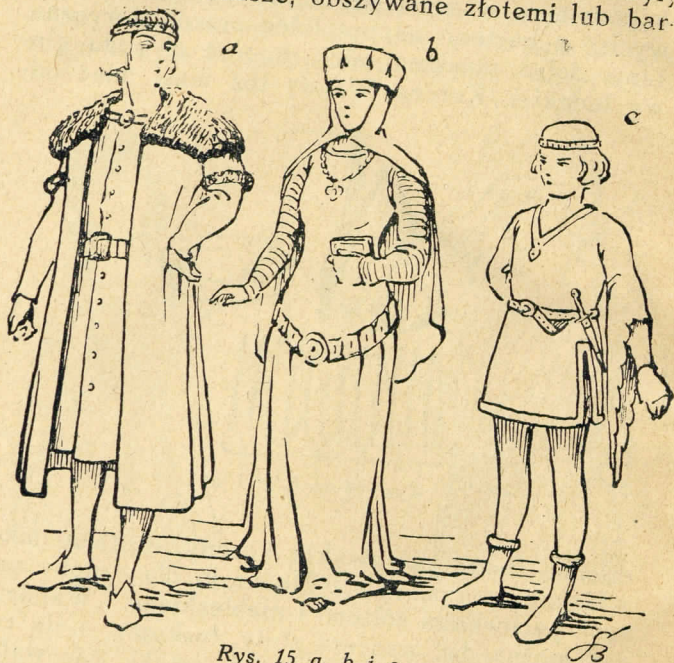


Rys. 14 a, b, c i d.

mienną formę niż zwykle korony, ot taką, jaką widzimy na rys. 14 c. Można ją dla ozdoby naszyć paciorkami złotymi i niebieskimi. Wandzie też można dać pancerz złoty, łuskowy, o ile takie ubranie będzie do treści sztuki pasowało. Łuski mogą mieć formę i układ jak na rys. 13 lub też lepiej — jak na rys. 12.

Późniejsze wieki, czasy Chrobrego, Krzywostego, Leszków, przyniosły różne zmiany w ubiorach dworu i rycerstwa. W ubiorach męskich

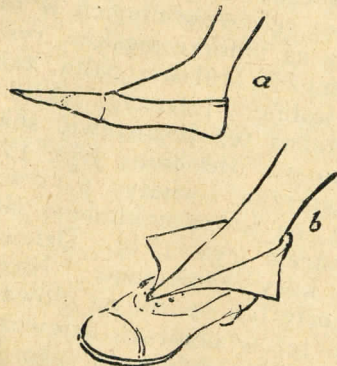
zaczęto używać rodzaju żupanów, czyli sukien długich, mniej więcej do kolan (rys. 2 e i 15 a) z obcisłymi rękawami. Żupany, z małemi lub większemi zmianami, przechowały się w Polsce od najwcześniejszych wieków po XIX wiek. Były krótsze lub dłuższe, obszywane złotemi lub bar-



Rys. 15 a, b i c

wnemi taśmami lub nie, obszywane wokoło futerkiem; nakładano na nie płaszcze, zbroje, pancerze, później kontusze, forma ich jednak zasadnicza zmieniała się mało. Obszycia z taśm i futer były też przy kaftanach pacholąt i giermków

(rys. 15 c). Tutaj też można już zastosować gronostaje, które łatwo naśladować naklejając czarne podłużne szmatki na biały barchan, odwrócony do wierzchu stroną włochatą. Zamiast barchanu można użyć nawet białej karbowanej bibuły, na którą także szmatki naklejamy. Gronostaje należy więcej jeszcze stosować w późniejszych ubiorach w czasach Jadwigi, Kazimierza Wielkiego i pierwszych Jagiellonów. Oszywano wówczas gronostajem płaszcze, dół sukien kobiecych, przody i brzegi staników.



Rys. 16 a i b.

Przez ciąg całych wieków średnich, używano obcisłego ubrania nóg (trykoty, pończochy rys. 15 i 17), do tego obuwie — pantofle ze szpiczastymi noskami, lub buty płytke, wywijane na rogach, bez obcasów. Szpice u obuwia można zrobić doklejając je do zwykłych pantofelków (rys. 16 a). Buty wywijane łatwo naśladować

gając sznurowadło ze zwykłych butów sznurowanych i wyszywając wywinięcia wewnątrz jakimś materiałem kolorowym (rys. 16 b). Zewnątrz, żeby zamaskować zwykły but, można nakleić jakieś kolorowe lub złote ozdoby. Najlepiej spożytkować tu obuwie zużyte, wtedy możemy je całe oszyć materiałem jakimś, okleić, pomalować farbą klejową lub olejną.

Ubiory kobiet wczesnego średniowiecza, to suknie długie, obcisłe z wąskimi rękawami. Na to nakładano czasem płaszcz, czasem ubranie wierzchnie bez rękawów długich w rodzaju tego, jakie widzimy na ubiorze męskim, rys. 15 a. Takie ubrania można zrobić z palta, żakietu luźnego, dodając kołnierz futrzany, jakieś obszycie i brzegów. Można też pozostawić suknię gładką, dodając tylko pas ozdobiony (rys. 15 b). Głowy niewiasty zamężne owijały podwiką, czyli chustą białą, na którą nakładano nieraz czapkę oszywaną futrem (rys. 15 b). Dziewczeta nosiły wieńce — kosy zaplecione. Nieraz, zamiast wieńców, perły lub opaski na głowach (rys. 17 a i c). Długo też w ubiorach dziewcząt przetrwały staniki formą podobne do tego, jaki widzimy na rys. 13 a.

Ubiory rycerskie też ulegają zmianom. Zaczęto około XII w. używać kółczug, czyli koszulek z kółeczek drucianych, chroniących rycerza od cięć nieprzyjacielskiego miecza. Jest to ubranie trudne do zrobienia i kosztowne, to też trzeba sobie radzić inaczej i zastępować kółczugi żupanikami krótkimi, na które można nakładać pancerze. Można też zrobić koszulkę z szarej ciemnej satyny i pomalować na niej niby

siatkę, znacząc materiał centkami podłużnymi, ułożonemi w poziome szeregi, w porządku mijanym. Centki można malować farbą olejną lub klejową jaśniejszą od materiału, dodając do niej trochę proszku srebrnego. Można też malować samymi proszkiem, zmieszanym z płynem takim, jakiego się do farb metalicznych używa. Łuski pancerzy są już srebrne nie złote.

W późniejszych czasach średniowiecza, czasach Łokietka, Kazimierza Wielkiego, Jadwigi znów nastąpiły pewne zmiany. Ubiory dworskie i rycerskie stały się strojniesze, nierzadko haftowane bogato, często ozdabiane herbami państwa (u panujących) lub herbami rodowemi. Nierzadko też, ówczesną modą, robiono ubrania w kilku barwach tak, iż jedna połowa np. sukni lub kaftana była innej barwy, druga innej. Na jednej było pół herbu, na drugiej gwiazdy lub pasy (rys. 17 a). Bywało nawet tak, iż jedna nogawica była innego koloru, druga innego. Weszły też w użycie rękawy bardzo szerokie i długo się zwieszające, nałożone na drugie, obcisłe (rys. 15 c i 17 b). Kolorów w owych czasach używano mocnych i jaskrawych, żadne ubranie najjaśniejsze nie było zbyt barwne na owe czasy. Łączono w ubiorze jednego człowieka po kilka barw, np. czerwoną, zieloną, szafirową, białą. Przetykano to złotem i drogiemi kamieniami, brzmowano futrem. Ubiory średniowieczne skrzyły się i mieniły w przeróżne barwy i błyski.

Błyski kamieni i złota szły też od pasów rycerskich, spięć i klamer bogatych, od opasek na głowach, nie tylko kobiet ale i mężczyzn i pacholąt (rys. 15 i 17). Lśniły też złotem i klejnotami

mi bogate oprawy mieczów, berła i buzdygany. Rys. 18 przedstawia nam pasy ozdobne rycerskie, miecz i berło królewskie. Pasy można zrobić z materiału, sukna, barchanu podwójnie zeszyte-

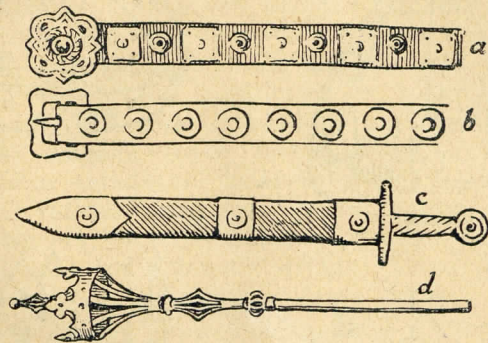


Rys. 17 a, b i c.

go i naszyć, albo blaszkami naciętymi w kwadraty lub koła, albo oklejaniem złotym papierem i tekturkami. Można też naszywać kółka mo-

siężne, guziki duże, pozłoczone. Pomiędzy te ozdoby powszywać duże szklane lub porcelanowe perły o różnych barwach, naśladowujące turkusy, korale lub perły. Pasy takie zdadzą się i do ubiorów kobiecych (zob. rys. 15 b i 17 c).

Miecze można wyrabiać z listwy drewnianej (linji). Miecze mogą być w pochwie lub bez pochwy. Odpowiednio do tego oklejamy je albo srebrnym papierem, o ile mają naśladować stal, albo papierem kolorowym z opaskami i końcami ze złotego papieru, o ile ma to być miecz w pochwie (rys. 18 c). Guzy do pasów i mieczy

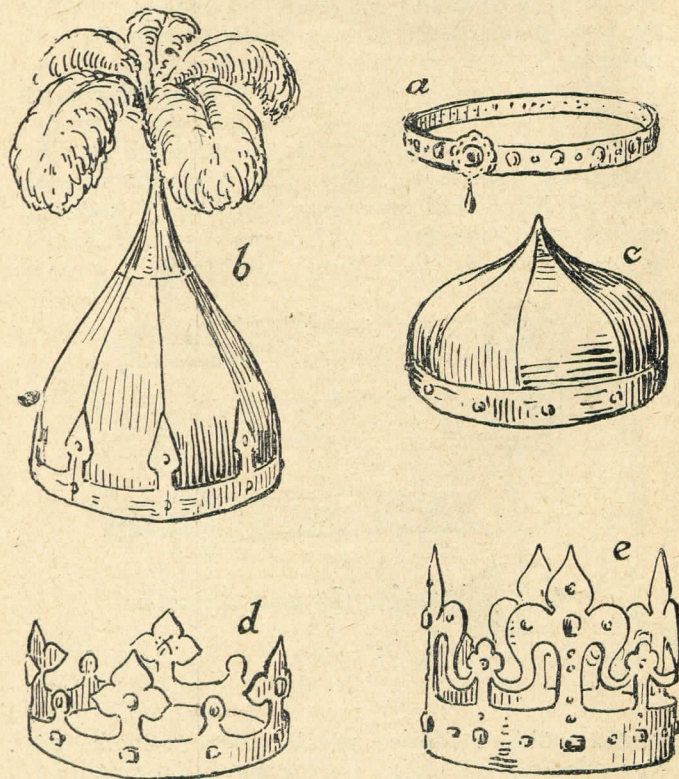


Rys. 18 a, b, c i d.

można zrobić z odpiłowanych, rozszerzonych końców szpilek od nici. Pozłoczone lub pomalowane są bardzo dobrą ozdobą.

Berło (rys. 18 d) ma formę berła Kazimierzowskiego. Na rysunku widać dobrze, jak je można zbudować, z pręcika i oklejonego złotem kartonu.

Przyłbice — hełmy rycerskie też zmieniają formę z biegiem wieków. Oto pierwsza (rys. 19



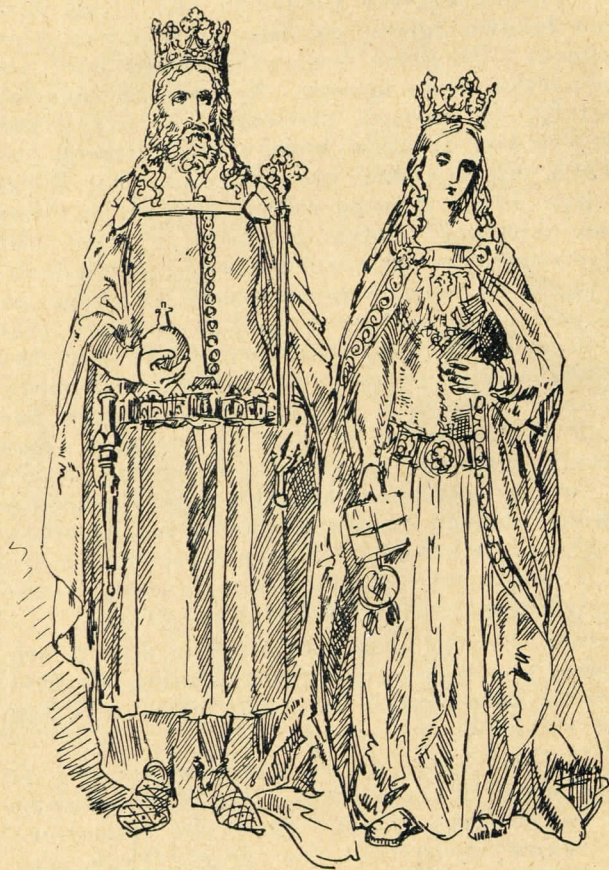
Rys. 19 a, b, c, d, i e.

b) przedstawia nam przyłbicę wczesnego średnio-wiecza (Chrobry, Krzywousty, Leszki), druga

późniejsza (rys. 19 c) epoka Kazimierza — Jagiełły. Forma wycięta z kartonu, ma brzegi zazębień łukowo zgięte, co daje właśnie wypukłość hełmom. Przyłbice królewskie mogą mieć wo-koło niską, złotą koronę. Korony też zmieniały kształt. Od prostej, pierwotnej korony Wandy do wysokiej ozdobnej korony król. Jadwigi (rys. 19 e) i niższej, mniej ozdobnej Łokietka, Jagiełły (rys. 19 d). Koronę robimy oczywiście z kar-tonu oklejonego złotym papierem z obu stron. Po wycięciu trzeba koronę ozdobić „klejnotami”. Użyjemy tu rozmaitego materiału. A więc: pe-reł szklanych, szklanych drogich kamieni, cekinów, czyli pajet różnokolorowych. Te wszystkie ozdoby trzeba przyszywać; naklejąc zaś można gwiazdy błyszczące metalicznie w różnych bar-wach (dostać można w składach papieru) i małe kawałki lusterek (użyć lusterek potłuczonych). W świetle sztucznym lusterka dają blask silny. Takimi samymi ozdobami ubierać można opaski na głowę dla kobiet, mężczyzn i pacholąt, a zro-bić je można też z galonu, wstążki, taśmy oklejo-nej, lub pomalowanej złotem (rys. 19 a).

Rys. 20 daje nam dwa zupełne ubiory kró-lewskie (Jadwiga — Kazimierz Wielki). Zastoso-wane są tu wszystkie szczegóły ubiorów, o któ-rych już mówiliśmy wyżej.

Do tejsze epoki należą trzy kostjumy rys. 17. O kobiecych już mówiliśmy, chcę zwrócić uwagę na suknię (rys. 17 b), gdzie ma zastosowa-nie rękaw podwójny. Ów drugi rękaw zwi-sający luźno, łatwo zrobić, rozpruwając rękaw jakiegokolwiek kaftana (w jednej bar-wie). Możemy go rozpruć prawie do ra-

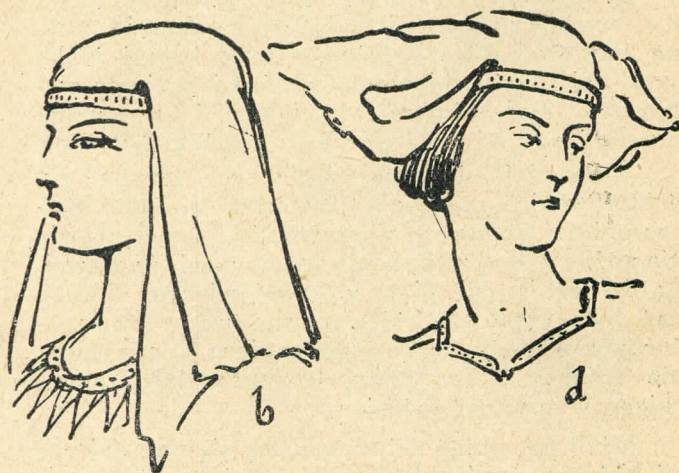
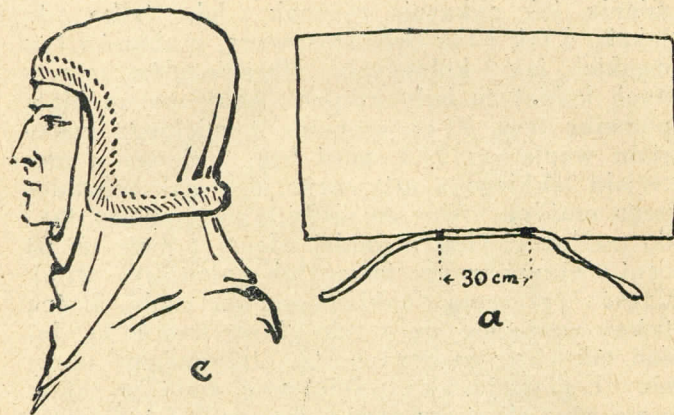


Rys. 20 (J. Matejko).

mienia, jak pokazuje rysunek, lub tylko do łokcia. I tak i tak były stosowane, u ubiorów tak męskich, jak i kobiecych. Ubrania głów zamężnych kobiet to były czepce nałożone na białą podwikę (rys. 21 c), zrobioną z miękiego materiału wedle rys. 21 d, musi być zrobiony z materiału lekkiego a sztywnego, np.: nakrochmalonego muślinu. Aby go ułożyć, postępujemy tak: do podłużnej chusty (mniej więcej 1 metr na 50 cent.) przyszywamy taśmę lub galon (rys. 21 a). Część przszytą nakłada się na czoło, końce taśmy zawiązuje się z tyłu głowy (rys 21 b). Jeżeli tak pozostawimy chustę, otrzymujemy ubranie Egipcjanki. Dobrzeby było w takim razie użyć chusty w pasy kolorowe. Jeżeli taśma na czole jest biała, a końce chustki białej zapniemy pod brodę, otrzymamy ubranie głowy z a k o n e, wystarczy narzucić na wierzch nakrycie czarne lub granatowe. Jeżeli jednak brzegi białej sztywnej chusty zbierzemy w górę i upniemy wedle rys. 21 d, otrzymamy piękny i oryginalny czepiec niewieści z końca XV wiewu.

I na tych ubiorach, sięgających prawie zygmontowskich czasów, zatrzymamy się, gdyż dalsze ubiory trudne są, wymyślne i złożone, prawie niemożliwe do wykonania domowymi środkami. Łatwo jest zrobić płaszcz średniowieczny, biorąc nań byle kapę, do której przyszywamy szlak ażurowy wycięty ze złotego papieru, ale z kapy nie zrobimy żadną miarą kontusza, lub francuskiego wymyślnego stroju.

Jeżeli tak długo zatrzymaliśmy się nad ubiorami historycznymi polskimi, to dlatego, iż chcieliśmy gorąco, żeby obrazy sceniczne z historii



Rys. 21 a, b, c i d.

naszej znalazły miejsce na scenie ludowej i szkolnej. Trudności kostjumowe i dekoracyjne wstrzymują nieraz urządzających od takich przedsięwzięć.

A jednak nie są to trudności nie do przecięcia, przy dobrej woli reżysera i osób biorących udział w widowisku. Trochę pracy, a naszym widzom będziemy mogli dać widowisko, które żywo i barwnie odmaluje przeszłość naszą, czasem piękną, czasem smutną, a zawsze ukochaną.

JASEŁKA I SZOPKI

Są to widowiska, odbywające się wszędzie w kraju naszym, tak dla dorosłych, jak i dla dzieci. Dzieci też, nieraz i młodzież, są wykonawcami, czyli aktorami.

Pomijam tu ubiory ludowe i historyczne, tak często w jasełkach stosowane, gdyż o ubiorach tych mówiliśmy obszernie poprzednio; musimy za to pomówić o innych postaciach jasełkom właściwych, jak Anioły, Herod, Djabeł i Śmierć.

Wszystkie te postacie są raczej fantastyczne, można je też ubierać rozmaicie, stosownie do woli urządzającego i środków, jakimi kółko lub szkoła rozporządza.

Postać Heroda, chociaż historyczna, ale przez odległość wieków, przez przywiązane do niej legendy, stała się prawie bajeczną.

Możemy tedy ubrać Heroda trochę po assyryjsku, w długą suknię, z szerokimi rękawami oszytą złotym szlakiem, takim lub innym (rys. 2 e) Płaszcz bez gronostai, jakiś jaskrawy, w du-



Rys. 22.

ży deseń, można oszyć złotą frendzlą (wyciętą ze złotego papieru). Korona w rodzaju diademu, wysokiego z przodu (zob. rys. 22) naszyta klejnotami. Jeden pas obciskający suknię, drugi z frendzlami zwieszony z przodu. Suknia może być barwna, biała, zielona lub czerwona. Klamra złota u płaszcza, można dać i łańcuch na szyję, (zwykły żelazny, pozłocony). Laska owinięta wąskim paskiem złotego papieru.

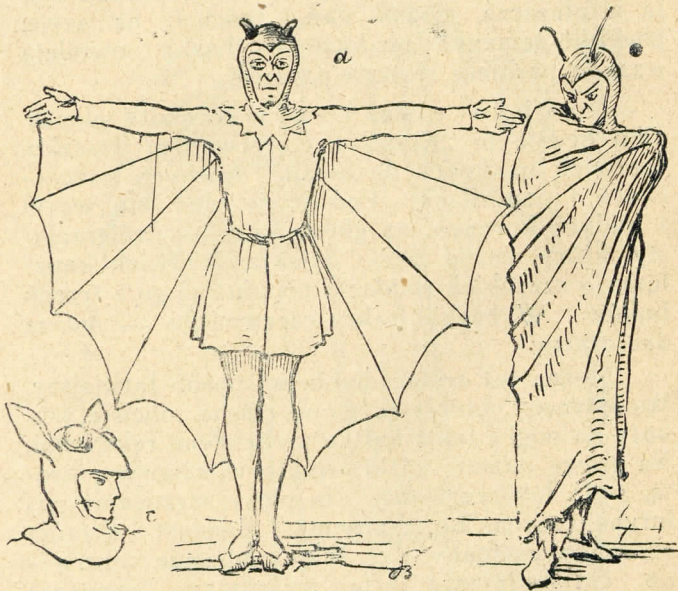
D j a b ł a można ubrać w rozmaity sposób, albo będzie to „Kusy“ w czerwonym fraczku, czarnych spodniach do kolan, czarnych pończochach i pantoflach. Pod szyję dać mu węzeł z białych koronek, na głowę kapelusz trójgraniasty, który można zrobić z jakiegokolwiek kapelusza o szerokich rondach, podpinając go z trzech boków. W braku fraka czerwonego — można dać czarny.

Można też zrobić djabła w sposób łatwiejszy, fantastyczny, ubierając go w ciasne, obcisłe trykoty na nogi i takiż kaftan z obcisłymi rękawami. Na głowę dajemy różki wpięte w czuprynę krętą, rudą lub czerwoną. Na plecy zarzucamy pelerynę czarną lub czerwoną. Zamiast ubrania czarnego możnaby dać także ubranie czerwone. Gdyby jeszcze kaftan (czarny czy czerwony) naszyć, choćby nie bardzo gęsto, cekinami (pajętami) czarnymi lub czerwonymi, ubiór byłby bardzo efektowny.

I jeszcze inaczej można ubrać djabła, dając mu ubranie obcisłe całe szare, skrzydła nietoperze (rys. 23 a) wycięte bodaj z bibuły czarnej, a lepiej z szarego materiału z naklejonemi lub namalowanemi pręgami czarnymi. Taką czapka

obcisła z różkami. Jeżeli zamiast czapki z rogami, damy kaptur z uszami i czerwonymi oczami (rys. 23 c), będziemy mieli ubiór nietoperza.

Jeszcze jeden projekt bardzo łatwy do wykonania. Owinąć całą postać w czarny płaszcz



Rys. 23 a, b i c.

(rys. 23 b), spuszczając go niżej lub upinając wyżej tak, żeby do kolan widać było nogi w czarnych pończochach. Prosty ten strój dopełnimy charakterystyką głowy, obcisłą, z ostrym zębem na przodzie czapki, różkami wysokimi, cha-

rakteryzacją twarzy, która musi mieć silnie zaznaczone i ostro załamane brwi (rys. 23 a i b).

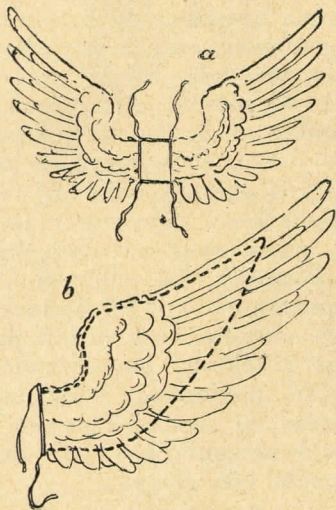
Ubranie Śmierci jest bardzo łatwe, ot poprostu białe, duże prześcieradło, którym owijamy całą postać, zrzucając je i na głowę, żeby tylko twarz było widać. Twarz! Otóż to, to właśnie cały prawie kostjum śmierci. W składzie zabawek można nieraz nabyć niezłe maski, przedstawiające trupią czaszkę. W braku maski twarz trzeba tak umalować czarną szminką, lub bodaj korkiem upalonym, żeby robiła wrażenie czaszki trupiej. Jakże to robić? Oto trzeba zamalować na czarno koniec nosa, dać szerokie czarne obródki wokoło oczu, przedłużyć w obie strony kąty ust, wargi poczernić, całą zaś twarz przedtem silnie upudrować. Ciemne rysy, jakby widoczne kości, namalować na wierzchu dłoni, też dobrze upudrowanych. Na policzkach można też dać podcieniowania pod kośćmi policzkowymi. Dodajmy do tego ubrania kosę (jeżeli niema prawdziwej, wyciąć z tektury posrebrzanej lub oklejonej srebrnym papierem). Pożądaneby było, aby kandydatów na postać „Śmierci” wybierać z pomiędzy osób szczupłych o typie twarzy raczej z krótkim nosem niż długim.

Dla „Aniołków” tak bardzo w jasełkach potrzebnych, musimy mieć długie białe suknie z szerokimi lub półkrótkimi rękawami. Suknie mogą być płócienne lub muslinowe. Na czole srebrna papierowa opaska z gwiazdą srebrną. Małe dzieci można poprostu ubrać w długie białe koszule do ziemi, wzięte z osoby starszej. Rękawki krótkie można doszyć z bibuły. O ile „aniołki” nie są całe widoczne, mogą się ubrać w zwy-

kłe, białe sukienki. Nogi bosc lub też w białych albo różowych pończochach.

A teraz sprawa najważniejsza i najtrudniejsza — skrzydła.

Skrzydła mogą być rozmaite, tak co do budowy jak i co do barwy. Mogą być skrzydła podniesione ku górze, lub też długie, spuszczone ku



Rys. 24 a i b.

dołowi. Czy tak czy inaczej będą przymocowane, sposób roboty jest ten sam. Mianowicie, wygina się z dość grubego drutu czworobok, mniej więcej 16 cent. na 12 c., i z takiegoż drutu wygina się formy skrzydeł (rys. 24 b) wedle linii kropkowanej. Formę należy obszyć albo mu-

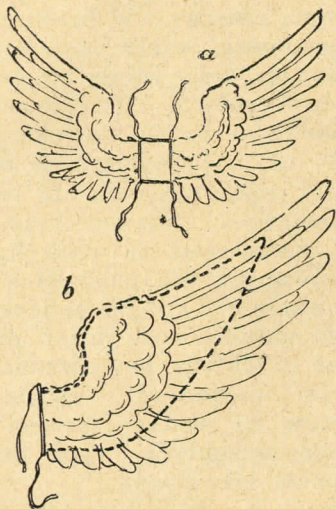
ślinem, albo bibułą karbowaną. Na ten podkład naszywa się pióra z angielskiej bibuły gniecionej, układając je wedle rys. 24 b. Obie strony skrzydeł powinny być jednakowo wykończone, o ile anioł nie stoi nieruchomo. Dwa takie wykończone skrzydła dobrze drutem przymocować do czworoboku; trzeba, żeby się trzymały zupełnie sztywno. Do czterech rogów czworoboku przywiązuje się taśmy (rys. 24 a), z których dwie idą na ramiona, dwie pod pachy i zawiązuje się mocno. Tak przywiązane skrzydła trzymają się doskonale. Druty czworoboku ostonić, albo owinać kawałkiem materiału takiego samego koloru jak suknia anielska. Skrzydła mogą być niekoniecznie białe. Możemy je zrobić np. tęczowe, dobierając bibułki o barwach bladych w porządku następującym: różowa, żółta, jasno-zielona, niebieska, liljowa, a układając je w ten sposób, iż np. brzeżny szereg piór będzie różowy, następny żółty itd. Można też robić skrzydełka cieniowane. Np. od mocno niebieskiego przez parę tonów jaśniejszych do białego. Można jeszcze inaczej robić skrzydła, wycinając je z białego kartonu, który przyszywany do drucianego szkieletu z obu jego stron, (o ile Anioły mają się poruszać). Na kartonie malujemy pióra farbą akwarelową, szarą do skrzydeł białych, różnobarwną do tęczy. Można też dodać złocenia. Sukienki anielskie też można robić barwne, np. lila, różowe, niebieskie. Zwykłą koszulę można ufarbować, a potem u szyi, u dołu, u rękawów obszyć złotym pasem i także pas dać na przodzie, od szyi aż do dołu. Można też nakleić gwiazdami.

Pozostają jeszcze dwie ważne postacie ja-

kłe, białe sukienki. Nogi bosc lub też w białych albo różowych pończochach.

A teraz sprawa najważniejsza i najtrudniejsza — skrzydła.

Skrzydła mogą być rozmaite, tak co do budowy jak i co do barwy. Mogą być skrzydła podniesione ku górze, lub też długie, spuszczone ku



Rys. 24 a i b.

dołowi. Czy tak czy inaczej będą przymocowane, sposób roboty jest ten sam. Mianowicie, wygina się z dość grubego drutu czworobok, mniej więcej 16 cent. na 12 c., i z takiegoż drutu wygina się formy skrzydeł (rys. 24 b) wedle linii kropkowanej. Formę należy obszyć albo mu-

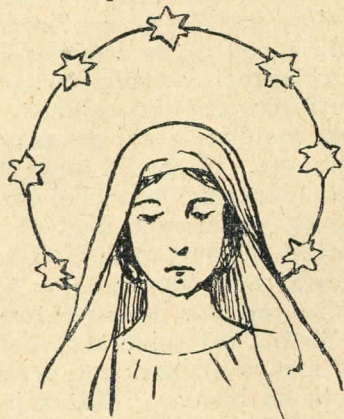
ślinem, albo bibułą karbowaną. Na ten podkład naszywa się pióra z angielskiej bibuły gniecionej, układając je wedle rys. 24 b. Obie strony skrzydeł powinny być jednakowo wykończone, o ile anioł nie stoi nieruchomo. Dwa takie wykończone skrzydła dobrze drutem przymocować do czworoboku; trzeba, żeby się trzymały zupełnie sztywno. Do czterech rogów czworoboku przywiązuje się taśmy (rys. 24 a), z których dwie idą na ramiona, dwie pod pachy i zawiązuje się mocno. Tak przywiązane skrzydła trzymają się doskonale. Druty czworoboku osłonić, albo owinać kawałkiem materiału takiego samego koloru jak suknia anielska. Skrzydła mogą być niekoniecznie białe. Możemy je zrobić np. tęczowe, dobierając bibułki o barwach bladych w porządku następującym: różowa, żółta, jasno-zielona, niebieska, liljowa, a układając je w ten sposób, iż np. brzeżny szereg piór będzie różowy, następny żółty itd. Można też robić skrzydełka cieniowane. Np. od mocno niebieskiego przez parę tonów jaśniejszych do białego. Można jeszcze inaczej robić skrzydła, wycinając je z białego kartonu, który przyszywany do drucianego szkieletu z obu jego stron, (o ile Anioły mają się poruszać). Na kartonie malujemy pióra farbą akwarelową, szarą do skrzydeł białych, różnobarwną do tęczy. Można też dodać złocenia. Sukienki anielskie też można robić barwne, np. lila, różowe, niebieskie. Zwykłą koszulę można ufarbować, a potem u szyi, u dołu, u rękawów obszyć złotym pasem i takież pas dać na przodzie, od szyi aż do dołu. Można też nakleić gwiazdami.

Pozostają jeszcze dwie ważne postacie ja-

sełek: Św. Józef i Matka Boska.

Św. Józefa ubieramy w jakąś ciemną suknię długą, przewiązaną w pasie. Może być piaskowa, szara itp. Na to narzucamy na jedno ramię płaszcz ciemniejszy, np. granatowy, brązowy, czarny, Św. Józef musi mieć długie siwe włosy i takąż brodę.

Matka Boska powinna mieć suknię białą,



Rys. 25.

płaszcz niebieski lub szafirowy i lekką białą zasłone na włosach (szal gazowy lub muślinowy). Naokoło głowy ślicznieby było zrobić nimb, czyli koło wielkie, na którym w odstępach umocujemy gwiazdy złote (rys. 25). Koło zrobić z grubego drutu lub też trzcinki używanej do koszykarstwa. Jedno lub drugie pozłocić lub owinać złotym papierem. Tak przygotowane koło osadzić na drążku cienkim, który wsuwamy za ubranie na ple-

cach i przywiązujemy taśmą przez ramiona i pod pachami. Przy niektórych jasełkach trzeba dać Matce Boskiej koronę na głowę. Koronę polską najlepiej, jako Królowej korony polskiej.

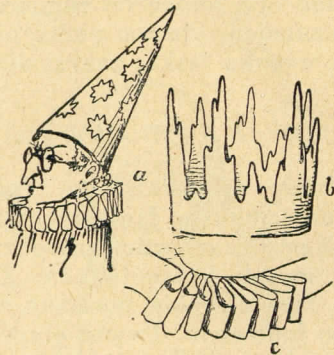
Najłatwiejsze są ubiory Pałuszków. Koszule w pasie przewiązane (mogą być bez rękawów), owcze futra, (serdaki, kożuszki) futrem do wierzchu, zaczepione jednym końcem na ramieniu i zwieszane naukos przez plecy do drugiego boku; spiąć oba końce od ramienia do boku taśmą lub rzemieniem idącym przez piersi. Nogi bosc, w rękę wysoka laska, zakrzywiona u góry.

UBIORY FANTASTYCZNE

Przechodzimy do ostatniego typu ubiorów, mianowicie do ubiorów fantastycznych, bajecznych, jak kostjmy czarownic, czarodziejów, wróżek, kwiatów, motyli, krasnoludków. Z temi ubiorami o wiele łatwiej sobie poradzić niż z historycznymi, albo ludowymi. Tu nie obowiązuje epoka ani ścisłość kroju. Czy np. nasza „królowa krasnoludków” będzie miała suknię długą czy krótką, obcisłą, czy fałdzistą, to już, doprawdy, wszystko jedno. Wszystko w tych ubiorach może być fantastyczne, wymyślone.

Wróżkę można ubrać biało, tęczowo, różowo, lub zielono, jeśli to jest wróżka np. lasów. Czarownicę czarno, szaro lub czerwono. Czarownicy na głowę możemy dać czepiec lub kaptur spiczasty. Czarodziejowi wysoką czapkę fioletową w złote gwiazdy (rys. 26 a), kryzę białą, ułożoną ze sztywnego papieru w sposób jak na rys. 26 a, lub jeszcze łatwiej — wedle rys. 26 c. Na

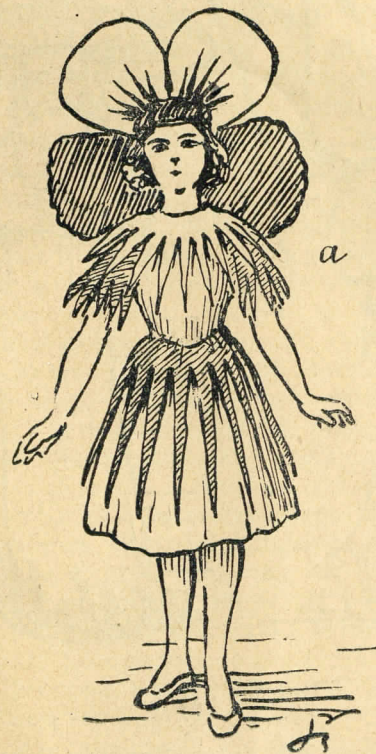
pasku papieru mniej więcej 6 cent. szerokiego, a długiego troszkę więcej niż obwód szyi, napina się szpilkami pasy papieru, dając puklom dowolną długość. Korona Króla zimy lub Śnieżyca może mieć formę sopli lodowych, a musi być srebrna lub biała ze srebrem (rys. 26 b). Z waty można robić śnieżne obszycia u białej sukni, nalepionej srebrnymi gwiazdami, narzuconej srebrnymi nićmi (od choinki).



Rys. 14 a, b i c.

Krasnoludki, tak często występujące w bajkach, możnaby unarodowić, dając im zamiast czubatych kapturów — czapeczki rogate, oszyte barankiem z bibuły i takimże barankiem oszyte serdaczki, tegoż koloru, co czapeczki. Rusałki, nimfy, można bardzo ładnie ubrać, upinając na białej sukni (bodajby koszuli) długie, wodne trawy, zrobione z bibuły, pociętej w wąskie pasy wpoprzek fałd bibuły. Dodajmy do tego srebrne i złote nici i kwiaty lilii wodnej (nenufaru) zrobione z bibuły karbowanej.

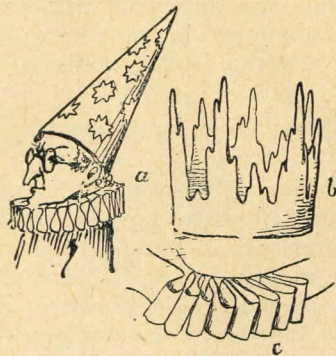
W ubiorach fantastycznych bardzo są pożądane wszelkie świecidła, a więc owe nici złote



Rys. 27 a.

i srebrne, gwiazdki metaliczne, cekiny czyli paciorki — świecące metalicznie paciorki, bombki od

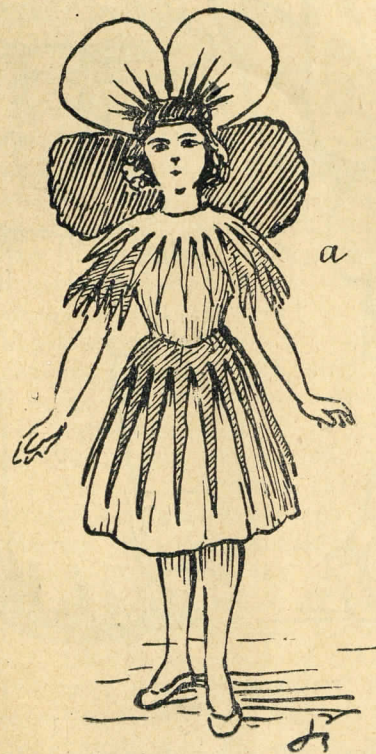
pasku papieru mniej więcej 6 cent. szerokiego, a długiego troszkę więcej niż obwód szyi, napina się szpilkami pasy papieru, dając puklom dowolną długość. Korona Króla zimy lub Śnieżyca może mieć formę sopli lodowych, a musi być srebrna lub biała ze srebrem (rys. 26 b). Z waty można robić śnieżne obszycia u białej sukni, nalepionej srebrnymi gwiazdami, narzuconej srebrnymi nićmi (od choinki).



Rys. 14 a, b i c.

Krasnoludki, tak często występujące w bajkach, możnaby unarodowić, dając im zamiast czubatych kapturów — czapeczki rogate, oszyte barankiem z bibuły i takimże barankiem oszyte serdaczki, tegoż koloru, co czapeczki. Rusałki, nimfy, można bardzo ładnie ubrać, upinając na białej sukni (bodajby koszuli) długie, wodne trawy, zrobione z bibuły, pociętej w wąskie pasy wpoprzek fałd bibuły. Dodajmy do tego srebrne i złote nici i kwiaty lilii wodnej (nenufaru) zrobione z bibuły karbowanej.

W ubiorach fantastycznych bardzo są pożądane wszelkie świecidla, a więc owe nici złote



Rys. 27 a.

i srebrne, gwiazdki metaliczne, cekiny czyli paciorki — świecące metalicznie paciorki, bombki od



Rys. 27 b i c.

choinek na oczy lub zakończenia rożków motyla (rys. 27 b).

Do kostjumów kwiatowych najlepsza jest bibuła karbowana. Jeżeli nawet sukienki zrobimy z materiałów, to w każdym razie kwiaty na gło-

wę, owe wielkie kwietne kapelusze, powinny być z bibuły. Nic nie zastąpi tej lekkości, jaką daje ten nieoceniony materiał. Jeżeli ubranko całe ma być z bibuły, to należy mu dać podkład trwalszy, jakąś koszulę, fartuszek, majteczki, na które naszyjemy bibułę.

Podajemy tu rysunek przedstawiający „Bratek” (rys. 27 a). Cała sukienka żółta, cieniowanie na niej fioletowe. Staniczek także. Zielone listki na ramionach. Pożądane jest, żeby cała sukienka była jednym wielkim kwiatem— czy to robimy bratek, czy stokrotkę, chaber lub mak. Ubranie jakiegokolwiek sukienki drobnymi odnośniami kwiatkami nie robi właściwego wrażenia. Rys. 27 b przedstawia nam „motyla” w obcisłym trykociku i krótkiej spódniczce z czterech falban z bibuły czarnej. Trykoty lub długie pończochy na nogach mogą być kolorowe. Można też dać całe ubranie trykotowe i okleić poziomymi pasami złotymi. Na głowie czapeczka, albo opaska z rożkami i skrzydła. Budowa skrzydeł motyla. Łatki czy robaczka świętojańskiego jest taka sama, jak budowa skrzydeł anielskich, tylko rysunek, oczywiście, inny. Tu, tak w rysunku jak i w sposobie zdobienia, trzeba się posłużyć atłasem cwadów i motyli i stamtąd formy potrzebne przerysować. Druk trzeba obszyć materiałem lub bibułą karbowaną, a na ten podkład nakleić desenie z kolorowych i złotych papierów, albo materiałów. Żyłki namalować złotem w proszku. Dla uświetnienia skrzydeł dodajemy im trochę połysków, naszywając pajety albo naklejając metaliczne gwiazdki lub ich części.

Tak często, występujące w różnych baśniach

Ś n i e ż k i ubrać w białe sukienki lub nawet koszulki naszyte frendzlami ciętej wpoprzek fałd bibuły karbowanej, także frendzle długie przy-mocować do rąk, do czapeczki na głowie. Można też śnieżkom dać mufeczki białe, kapturki i ro-dzaj szubek lub peleryn bramowanych jakby fu-terkiem z ciętej bibuły angielskiej. Można je też ubrać w szarawarki i kaftaniki.

Na rys. 27 c mamy *M u c h o m o r a* w długiej, białej koszuli z pelerynką. U dołu su-kni zielone naklejenia wyobrażają mech. Kapeluszc można zbudować na prawdziwym, dużym słomia-nym kapeluszu, wypełniając puste miejsca sianem, papierem gniecionym, pokryć czerwoną, a pod-szyć białą bibułą karbowaną; znaki białe można zrobić z waty lub bibuły. W podobny sposób mo-żna zrobić i borowika i rydza. W braku wielkiego kapelusza, formę czapki grzybiej zbudować z drutu.

P E R U K I, Z A R O S T Y, M A S K I

Niema kostjumu bez odpowiedniego uczesa-nia, zarostu lub nawet maski. O tem trzeba pa-miętać.

Tu znowu wrócić musimy do historii ubio-rów. W Polsce, aż do wieku XVI, to jest do cza-sów Zygmunta I, mężczyźni nosili włosy długie do ramion; w średnich wiekach często nawet tre-fione czyli fryzowane sztucznie. Dopiero od Zy-gmunta zaczęto włosy krótko przystrzygać. Przy ubiorach ludu polskiego długie włosy pożądane są zawsze, gdyż do niedawna jeszcze mężczyźni z lu-

du wszyscy nosili włosy długie. W niektórych okolicach zachowała się ta moda do dziś, jak np. u górali na Podhalu.

Dziewczęta tak na dworach jak i u ludu noszą włosy długie, zaplecione w kosy, czasem roz-puszczone, czasem warkoczami owiniętą głowę. Mężatki w dawnych wiekach, aż do w. XVIII, tak kobiety z ludu jak i ze szlachty, okrywają głowy chustkami, czepcami, nałożonemi na białą chustę czyli podwikę. Uczesanie więc i przybranie głów kobiecych mniej przedstawia kłopotu. Gorzej jest z męskimi głowami, bo wszakże np. Piasta lub Kazimierza Wielkiego nie możemy sobie wysta-wić z krótko ostrzyżoną czupryną.

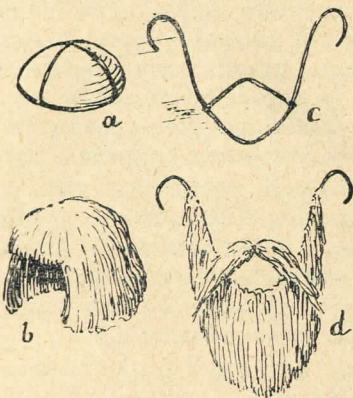
Wynajmowanie peruk jest jednym ze znacz-niejszych kosztów teatralnych, spróbujmy więc znowu poradzić sobie własnymi siłami. Zastrze-gam, że nie zawsze się to uda zrobić, gdyby dobór peruk był zbyt trudny, w bardzo wielu jednak ra-zach możemy sobie poradzić.

A zatem *m a t e r j a ł* na peruki — to przede wszystkim len czesany i konopie włoskie. Ze lnu możemy robić peruki i brody jasno blond i siwe, z konopii włoskich — siwe. Dalej na peruki innych barw jak czarne, rude, czysto białe, szpa-kowate, można użyć krepiny, którą można nabyć u fryzjerów a zwłaszcza u fryzjerów teatralnych. Jest ona poskręcana w rodzaj długich warkoczy-ków, trzeba ją rozpleść i rozciągać w palcach a potem ciąć na kawałki tej długości, jakie są po-trzebne do uszycia peruki.

Jakże się jednak wziąć do tej roboty. Oto trzeba przygotować czapeczkę, (rys. 28 a). Cza-peczka winna szczelnie przylegać do głowy. Na

tę czapczkę naszywamy pasma lnu, konopi lub krepiny (rys. 28 b). Perukę można zrobić dłuższą lub krótszą. W braku krepiny możnaby zrobić peruki z farbowanej, cienkiej przędzy wełnianej. Takie peruki swojej roboty lepiej się przedstawiają, jeżeli je przyciśniemy opaską, hełmem lub czapką.

Prócz peruki możemy jeszcze z tychże ma-



Rys. 28 a, b, c i d.

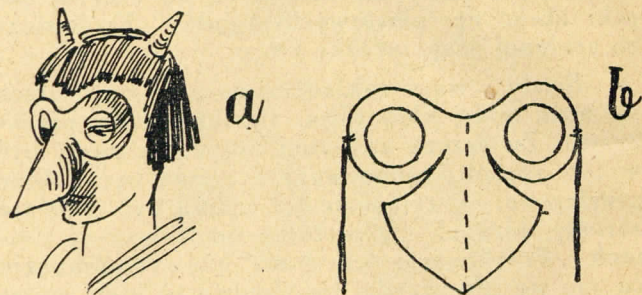
terjałów zrobić wąsy i brodę, zczepione razem i umocowane za pomocą haczyków drucianych, założonych za uszy, albo za pomocą sznurków. Żeby zrobić taką brodę, trzeba do tego wygiąć i zczepić drut (najlepiej drut owijany nićmi) wedle rys. 28 c, a potem przyszywać pasma lnu lub krepiny wedle rys. 28 d. Na peruki i brody fantastyczne użyjemy bibuły karbowanej, np. zielonoznitéj dla Wodnika lub Żabiego króla, czerwonej dla diabła itp. Krajemy do tego bibułę wpoprzek

fałd na jaknajcieńsze paseczki i z tego materiału szyjemy nasze peruki, na takich samych czapczkach i drucianych foremkach.

Można też robić fantastyczne peruki z włóczki lub lassy, ale to już znacznie drożej kosztuje. Dla postaci bajecznych, a zwłaszcza zjawiskowych, możemy uszyć perukę z nici złotych lub srebrnych takich, jakich używamy do ubrania choinki, możemy też takie nici mieszać z jasną krepiną i w takie lub całe złote, lub srebrne peruki ubrać np. piastowych Aniołów, Królewicza ze szklanej góry, wróżkę i t. p.

Brody i wąsy zakładane za uszy na drutach są może mniej kłopotliwe, ale też i mniej precyzyjne. Zwłaszcza zaś same wąsy nie mogą być w ten sposób umocowane i muszą być dobrze przylepione. Przylepione też muszą być mniejsze zarosty, których nie możemy umocować na drutach. Przyklejanie ich gumą lub syndetikonem na nic się nie przyda, bo obadwa te kleje schną pomału i nie są dość mocne. Musimy tu użyć innego kleju. Jest to mastyks teatralny, rodzaj żywicy, sprzedawany w składach aptecznych w postaci żółtych kulek wielkości grochu okrągłego. Rozpuszcza się w eterze, w stosunku jednej części kulek, wsypanych do fiolki, na trzy części eteru. Im mniej eteru, tem płyn będzie bardziej lepki. Do odmoczenia zarostu, aby go odjąć, używa się czystego eteru. Wargę górną czy też policzek smaruje się mastyksem za pomocą pędzelka i zaraz przylepia się naprzód już przygotowany i przycięty zarost z krepiny, a gdy już dobrze przylgnie, można go jeszcze, w miarę potrzeby przystrzyc ostremi nożyczkami.

Bardzo często przy widowiskach fantastycznych trzeba twarz grającego przeinaczyć bardzo gruntownie, np. zrobić twarz czarownicy, głowę wrony, sowy, psa i t. p. I tu nie wystarczy samo pomalowanie twarzy, nie wystarczy też czasem sama np. czapeczka z uszkami i oczami (zob. rys. 23 c). I nasuwa się pomysł—maska, całkowita maska zasłaniająca twarz; bywają takie maski sprzedawane w składach zabawek, ale to jest właśnie zły sposób charakteryzacji, ponieważ maski



Rys. 29 a i b.

mają przykrą martwość, nieruchomość, tamują możliwość zmiany wyrazu twarzy, tłumią głos, są wreszcie drogie i nie zawsze, nie wszędzie można je nabyć, właśnie takie, jakieby nam były potrzebne. Zamiast więc masek kupnych, posłużmy się półmaskami swojego wyrobu, zbudowanych z kartonu różnych barw; trochę jeszcze pomalowanych. Głównie chodzi tu będzie o zmianę formy nosa ze zwykłego na potworny, cudaczny lub naśladujący dziób ptasi, albo pyszczek zwierzęcy. Usta zostawiamy odsłonięte, oczy też, objęte tylko obwódkami z kartonu. Rys. 29 a, to

twarz z dodanym nosem — np.: jako głowa kruka, wrony. Rys. 29 b, to foremka płaska, której dolną część zwijamy i zeszywamy — przyginając karton — przycinając go dla nadania żądanej formy.

Czoło i dół twarzy można podmalować choćby zwykłymi farbami wodnymi (akwarello). Farby te tanie i nieszkodliwe i łatwo zmywające się nadają się do takiej niewymyślnej charakteryzacji.

Oczywiście, iż do dopełnienia kostjumu potrzebne jest nieraz i umalowanie twarzy, to jednak wkracza już w inny zakres, mianowicie w zakres charakteryzacji, która stanowi osobny dział sztuki teatralnej, nie poruszamy więc jej tutaj, zważywszy, iż istnieje książeczka, specjalnie omawiająca zagadnienie dobrej i właściwej charakteryzacji.

R E K W I Z Y T A

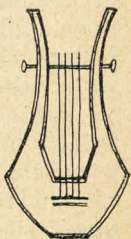
Kostjum każdy, potrzebuje odpowiedniego otoczenia. Czyż możemy obie wyobrazić np. królową Jadwigę, zasiadającą na wiedeńskim krzeselku? Oczywiście nie! Byłoby to nietylko niewłaściwe, ale i śmieszne. Meble, pomiędzy którymi krążą nasze postacie, przedmioty czyli rekwizyta, którymi się posługują, muszą być dostosowane do danej epoki, do danego środowiska. A więc wiedeńskie krzesła, lampy naftowe itp. stosujemy tylko do sztuk współczesnych. Epoki dawniejsze wymagają, o ile się to dzieje w chacie czy gospodarstwie, prostych ław i stołków, łuczywa za-

miast lampy, wreszcie świecy woskowej. Dla czasów piastowskich zastosujemy łąwy zarzucone futrem, kozuchem, płótnem szarem. O ile chcemy urządzić tron królewski, weźmy zwykłe krzesło o prostym oparciu, które zasłonimy wysokim oparciem z tektury oklejonej ciemnym papierem, na którym malujemy złote desenie np. w stylu gotyckim (rys. 30). Siedzenie całe okryć jakąś kapą, zasłoną, futrem, spływającym aż na podłogę. Puhary możemy zrobić, malując jakąś szklaną czar-kę na nóżce, bronzem złotym. W ten sam sposób można zrobić dzbany złote, lub srebrne. Widziałam bardzo pomysłowo porobione kiełbasy do udekorowania gospody, były to wałki z płótna, wypchane i pomalowane olejną farbą. W podobny sposób można zrobić bochen chleba.



Rys. 30.

(Rys. 31). Lampiony np. do pantominy japońskiej łatwo ukleić z kolerowych bibuł angielskich na kwadratowej lub okrągłej tekturze, z kółkiem górnem z drutu i z taką półkolistą rączką. Ilekroć tu można włożyć pomysłowości w ozdabianie latarek, ile gustu wykazać przy dobieraniu barw. Rysunek i sloyd znajdują tu znowu zastosowanie praktyczne.



Rys. 31.

ZAKOŃCZENIE

Parę słów jeszcze pod adresem organizatorów. Na to, żeby zdążyć z ubiorami na czas, żeby nam niczego w ostatniej chwili nie zabrakło, trzeba rozpocząć pracę nad kostjumami równocześnie z wyborem sztuki i rozdaniem ról, a nie, jak się to często zdarza, na gwałt, na dwa dni przed przedstawieniem. Nie czas jest dopasowywać i poprawiać, gdy trzeba kurtynę odstaniać. Należy też zmobilizować i do wspólnej pracy zachęcić amatorów grających, albo i inne chętne osoby postronne, kierunek jednak zwierzchni niech weźmie jedna osoba i ona też niech odpowiada za całość. Niechże tylko nikt tej pracy nie traktuje jako coś, co można zrobić lub nie, ale jako pewien obowiązek, taki sam ważny jak nauczanie się roli i przychodzenie na próby. I nie będzie to zmarnowanie czasu. Pracujący przy ubiorach zużytkują tu swoje zdolności rysunkowe, malarskie, wycinankowe, krawieckie; jest to pewna szkoła zręczności i pomysłowości.

Pod adresem reżysera w stosunku do ubiorów — też słów parę. Dla dobra sztuki, dla całości efektu, nie można pod żadnym pozorem ulegać kaprysom grających (mówię tu głównie o kobietach i dziewczętach).

Z chwilą objęcia roli, grający musi się zgodzić na taki lub inny kostjum, bez względu na to, czy jest on brzydki czy ładny, do twarzy lub nie, czy mu się podoba czy nie podoba! Wszelkie ustępstwa gwoli temu, iż ktoś jest w pretensjach, wpływają ujemnie na wrażenie całości, a o tę całość przecież najwięcej chodzić nam powinno.

O ile kółko lub szkoła ma zamiar ubiory swoje, rekwizyta, peruki, pożyczać innemu zespołowi, niechże się upewni, iż je odbierze w porządku i zaraz po przedstawieniu. Niech zastrzeże, iż muszą być oddane w takim stanie, w jakim zostały wzięte. To jest majątek zespołu czy szkoły i winien być uszanowany.

Garść uwag, rzuconych w niniejszej krótkiej książeczce, nie wyczerpuje bynajmniej obszernego tematu, jakim są kostjумы teatralne, nie jest też ostatnim wyrazem pomysłowości w tym kierunku. Wszakże co głowa to rozum, a co przedstawienie, to nowe i nieoczekiwane i nieprzewidziane trudności kostjumowe. Może jednak garść tych uwag i pomysłów, opartych na praktyce, przyczyni się do ułatwienia zespołom tego dość skomplikowanego zadania.



1882

SPIS ROZDZIAŁÓW

	Str
1. Wstęp	5
2. Materiały	7
3. Ubiory ludowe	15
4. Ubiory historyczne polskie	28
5. Jasenka i szopka	45
6. Ubiory fantastyczne	53
7. Peruki, zarosty, maski	58
8. Rekwizyta	63
9. Zakończenie	65.

SPIS RYCIN

Rysunek 1: Paż	10
„ 2 a: Luźna suknia	11
„ 2 e: Żupan	12
„ 3 b, c i d: Wzory szlaków	13
„ 4 a i b: Szata grecka z epoki Cesarstwa (1815 r.)	14
„ 5 a i b: Krakowiak i krakowianka	17
„ 6 c: Kołnierz krakowski	18
„ 6 d: Pas krakowski	19
„ 7 c: Góralka	20
„ 7 d: Góral	21
„ 8 a i b: Parzenica i wzór do zdobienia serdaka	22
„ 9 a i b: Mazur i mazurka	24

	Str.
10 a i b: Łowiczanin i łowiczanka . . .	26
11 c: Wzór na wełniak łowicki . . .	27
12 a b i c: Ubiory polskie przedhistoryczne	30
13 a, b, c i d: Ubiory historyczne dworskie	32
14 a, b, c i d: Hełm rycerski i korona Wandy . . .	33
15 a, b i c: Dworzanin, dwórka i giermek	34
16 a i b: Obuwie . . .	35
17 a, b i c: Stroje rycerskie . . .	38
18 a, b, c i d: Pasy, miecz i berło . . .	39
19 a, b, c, d i e: Hełmy i korony . . .	40
20: Król Kazimierz i królowa Jadwiga (według Matejki) . . .	42
21 a, b, c i d: Przybrania głowy . . .	44
22: Herod . . .	46
23 a, b i c: Djabeł . . .	48
24 a i b: Skrzydła anioła . . .	50
25: Matka Boska . . .	52
26 a, b i c: Fantastyczne nakrycie głów, kryza . . .	51
27 a: Kostjum kwiatu . . .	55
27 b i c: Kostjum motyla i grzyba . . .	56
28 a, b, c i d: Peruki i zarosty . . .	60
29 a i b: Maski . . .	62
30: Oparcie tronu . . .	64
31: Lutnia grecka . . .	64

„TEATR LUDOWY“

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY,

wydawany przez

ZWIĄZEK TEATRÓW LUDOWYCH,

pod redakcją JĘDRZEJA CIERNIAKA,

1) podaje ideowe założenia twórczej pracy w zespołach teatralnych ludowych tak wiejskich, jak i robotniczych, żołnierskich, szkolnych i miasteczkowych,

2) podaje praktyczne sposoby inscenizacji podań i pieśni ludowych, omawia reżyserję sztuk, wymowę sceniczną, charakteryzację, kostjmy i t. d.,

3) ogłasza źródłowe materiały, nadające się do samodzielnych opracowań przez zespoły ludowe,

4) zamieszcza korespondencje i sprawozdania z wszelkich widowisk, organizowanych przez ludowe zespoły teatralne,

5) podaje wiadomości z dziedziny twórczego życia ludowej sztuki teatralnej w Polsce i zagranicą,

6) pragnie być wyrazicielem wszelkich pomysłów i zamierzeń, praktyk i wykonań, rodzących się i stwarzających na terenie zespołów ludowych w całej Rzeczypospolitej.

Każdy zespół i każdy działacz na polu teatru swojego wśród szerokiego mas wniem prenumerować „Teatr Ludowy“ i współpracować czynnie z Redakcją, nadsyłając artykuły, uwagi i sprawozdania.

PRENUMERATA ROCZNA WYNOŚI 4 ZŁOTE.

Adres Redakcji i Administracji:

WARSZAWA, TAMKA 1. (TEL. 236-40)

DZIAŁ WYDAWNICZY ZWIĄZKU TEATRÓW LUDOWYCH

WARSZAWA, TAMKA 1.

dostarcza zespołom teatralnym i chóralnym wszelkich sztuk do grania, opracowań inscenizacyjnych, śpiewników i nut, oraz podręczników fachowych, traktujących o sztuce teatru. Nabywać można na miejscu lub pocztą za zaliczeniem.